

Obrady III zespołu partyjno-rządowego

III zespół partyjno-rządowy ds. rezerw i możliwości dalszego przyspieszenia rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej obradował 7 bm. w Warszawie wraz z komisją gospodarki żywnościowej KC PZPR. Tematem obrad były podstawowe problemy doskonalenia kierowania rozwojem produkcji rolnej ze szczególnym uwzględnieniem gmin.

Obradom, w których uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, min. rolnictwa — Kazimierz Barcikowski, przewodniczący sekretarza KC PZPR — Józef Pińkowski. Obecny był wicepremier — Longin Cegielski.

DZIENNIK POPULARNY

▲ 5 lat pracy ▲ Koszt 12 mld zł

Budowa gdańskiej rafinerii — zakończona

Z MOMENTEM PRZEKAZANIA DO EKSPLOATACJI OSTATNICH INSTALACJI BLOKU OLEJOWEGO, ZAKOŃCZONA ZOSTAŁA, TRWAJĄCA PIĘĆ LAT BUDOWA GDAŃSKICH ZAKŁADÓW RAFINERYJNYCH.

Gdańskie Zakłady Rafineryjne stanowią inwestycję o wielkim znaczeniu dla gospodarki narodowej. Przetwarzając 3 mln ton ropy rocznie, produkować one będą 20 proc. wytwarzanych w Polsce paliw płynnych i 50 proc. olejów silnikowych oraz wiele innych produktów, z czego część przeznaczona będzie na eksport. Rafineria powstała w ścisłym powiązaniu z bazą paliwową Portu Północnego, z którą łączy ją rurociąg do przesyłania importowanej ropy i eksportowanych produktów gotowych.

złoty, system ochrony środowiska. Jak do tej pory, nie stwierdzono w pobliżu i na terenie zakładów przekroczenia dopuszczalnych norm zanieczyszczenia powietrza.

Koszt budowy rafinerii wyniósł ponad 12 mld zł. Wydatki te zostały już w znacznej części zrekomensowane dotychczasową produkcją. Przewiduje się, że pełna amortyzacja nastąpi już w roku 1979.

Na uroczystość związaną z zakończeniem budowy, która odbyła się w Gdańsku 7 bm., przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

DLA SIEBIE—DLA NAS



Na rozległym placu montażowym w Piaskach pod Bełchatowem załogi warszawskiego „Mostostalu” przystąpiły do wzniesienia korpusu następnej potężnej maszyny zwałującej. Setki ton stali, to dopiero początek, gdyż druga maszyna — tak jak i pierwsza — osiągnie po zakończeniu około 7 tys. ton wagi i wzniesie się na wysokość kilkudziesięciu metrów.

Przy montażu na zmianę pracują brygady sprawdzone przy budowie pierwszej zwałowarki. NA ZDJĘCIU: spawacz Marian Grzeszczak i Jerzy Klimowicz, monter — Bogdan Michalczyk, brygadziści — Waldemar Matyja i monter — Zbigniew Flaška, przy pierwszych elementach drugiej zwałowarki.

M. KR.
Fot. A. Wach

Koniec ochłodzenia?

Fala chłodu zamiast zapowiadanych upałów pojawiła się nad Europą dość niespodziewanie. Utworzył się skomplikowany układ niżowy, który przyniesie chłody i deszcze. Na szczęście ochłodzenie zaczyna ustępować. Najniższy był 6 lipca. Kiedy to temperatury we wschodniej Polsce dochodziły zaledwie do 14—15 st. W centrum kraju było ok. 17—19 st., jedynie w rejonie Słubic utrzymywała się niewielka wyspa ciepła i temperatura dochodziła do 25 st.

I okresowymi opadami zwłaszcza na południu. Mogą wystąpić także lokalne burze. Temperatury maksymalne spodziewane w granicach 18—23 st., zaś minimalne 8—13 st. W dniach 10—11 bm. spodziewany wzrost temperatury w granicach 20—25 st., a lokalnie nawet więcej.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 7 do 11 bm. poprawę pogody. Początkowo w dniach 7—8 bm. będzie zachmurzenie duże z rozpozgodzeniami

N. S. Reddy kandydatem na prezydenta Indii

Neelam Sanjiva Reddy, 64-letni polityk rządzący w Indiach Partii Ludowej (Janata) i spiker Izby Nizszej Parlamentu, a do r. 1969 działacz Kongresu, został 7 bm. jedynym kandydatem na prezydenta Indii wysuniętym przez partię polityczną kraju.

Kandydaturę Sanjivy Reddy'ego zgłosił Janata, a poparty ją, w trakcie konsultacji zakończonych 7 bm. pozostałe partie, łącznie z Kongresem. Oznacza to, że same wybory prezydenta, zapowiedziane na 6 sierpnia, będą formalnością.

Banknoty o wartości 2 tys. złotych

Z dniem 11 lipca br. Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu nowy banknot o wartości nominalnej 2000 złotych. Na przedniej stronie banknotu widnieje wizerunek Mieszka I, a na stronie odwrotnej — Bolesława Chrobrego.

Banknot 2000 zł z wizerunkami twórców państwa polskiego zamyka serię nowych banknotów, obrazującą sylwetki Polaków związane z historią kraju od momentu powstania państwa, aż do odzyskania wolności po okupacji hitlerowskiej.

Projektantem banknotu jest artysta grafik Andrzej Heidrich.

Ocena doświadczeń i efektów działalności komisji rad narodowych

Posiedzenie Rady Państwa

W dniu 7 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa, na którym dokonano oceny doświadczeń i efektów działalności komisji rad narodowych. Rada Państwa stwierdziła, że nowa dwustopniowa struktura rad narodowych wpłynęła korzystnie na rozwój demokracji socjalistycznej.

W coraz szerszym zakresie komisje rad narodowych wypełniają powierzone im funkcje kontrolne, opiniotwórcze i wnioskodawcze, wzrasta ich aktywność i systematyczność w realizacji zadań. Obejmują one obecnie społeczny oddziaływanie sprawy o większym znaczeniu dla rozwoju społeczno-gospodarczego województw, miast i gmin. Rozwija się praktyka planowania i realizacji wspólnych zadań łącznie przez różne komisje tej samej rady narodowej oraz wzrasta zasięg pomocy udzielanej przez komisje WRN komisjom rad stopnia podstawowego.

W Belgradzie spotkania nieformalne

W czwartek, w centrum kongresowym „Sava”, odbyło się 21 posiedzenie plenarne uczestników spotkania przygotowawczego Belgrad-77.

Po krótkiej dyskusji przedstawiciele 9 państw neutralnych i niez zaangażowanych Europy zaproponowali, by przejść do rozmów nieformalnych i w nich szukać wyjścia z trudności, jakie zarysowały się na obecnym etapie przygotowania zasadniczego spotkania, mającego od być się jesienią br. w Belgradzie.

Wniosek został przyjęty.

Zgodzono się również na odwołanie kolejnego posiedzenia redakcyjnej grupy roboczej, zbierającej się tradycyjnie po południu.

Złożenie listów uwierzytelniających przez ambasadora PRL w Madrycie

Ambasador PRL w Madrycie, Eugeniusz Noworyta, złożył 7 bm. listy uwierzytelniające na ręce króla Hiszpanii, Juana Carlosa.

Po ceremonii złożenia listów uwierzytelniających, król Juan Carlos i ambasador E. Noworyta odbyli rozmowę, w której uczestniczył hiszpański minister spraw zagranicznych, Marcelino Oreja.

Festiwal filmowy w Moskwie

W czwartek rozpoczął się w Moskwie X Międzynarodowy Festiwal Filmowy, w którym udział zgłosiło 90 państw. W depeszy, przesłanej do uczestników festiwalu, Leonid Breżniew wyraził przekonanie, że szeroka i wszechstronna współpraca postępowych filmowców ułatwia sztuce filmowej spełnianie jej misji humanistycznej.

Mówiąc o sytuacji na Bliskim Wschodzie, Kurt Waldheim wyraził nadzieję, iż konferencja pokojowa w Genewie zostanie zwołana ponownie jesienią br. Stwierdził jednak, że pozostało już niewiele czasu na wysiłki dyplomatyczne w tej dziedzinie, a wielu ważnych problemów nie rozwiązano. K. Waldheim wymienił tu takie sprawy, jak problem udziału delegacji Organizacji Wyzwolenia Palestyny w rokowaniach, wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych tery-

O dalszy rozwój i pogłębienie współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, a Komunistyczną Partią Czechosłowacji, między Polską Rzeczpospolitą Ludową, a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną, o umocnienie przyjaźni między narodem polskim, a narodami Czechosłowacji.

Omówienie wspólnego dokumentu polsko-czechosłowackiego

Delegacje partyjno-państwowe Polski i Czechosłowacji w czasie rozmów prowadzonych w Pradze w dniach 4—6 lipca 1977 r., zgodnie stwierdziły, że w ciągu minionych ponad 30 lat, a zwłaszcza w ostatnim okresie umocniła się przyjaźń między narodami Polski i Czechosłowacji, szeroko rozwinęły się stosunki braterskiej współpracy we wszystkich dziedzinach.

Pomyślny rozwój wzajemnej współpracy, ścisłe sojusznicze związki obu krajów z ZSRR i z innymi bratnimi krajami socjalistycznymi, w znacznej mierze przyczyniły się do osiągnięcia przez narody Polski i Czechosłowacji, w historycznie krótkim okresie po II wojnie światowej, poważnych sukcesów w budownictwie socjalistycznym.

Dokument podkreśla dalej, że przywódcy PZPR i KPCz., PRL i CSRS zgodnie stwierdzili, iż trwałą podstawą, a równocześnie niezbędnym warunkiem pomyślnego i wszechstronnego rozwoju sto-

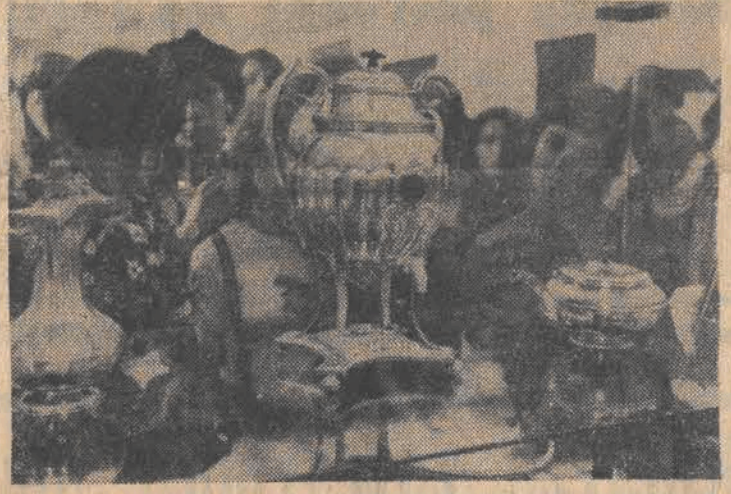
Dalszy ciąg na str. 2

ZSRR i USA przedłużyły umowę o współpracy naukowej i technologicznej

Rzecznik departamentu stanu na konferencji prasowej w środe, 6 bm. poinformował dziennikarzy i korespondentów akredytowanych w Waszyngtonie, że w stolicy USA toczą się obrady mieszanej komisji amerykańsko-radzieckiej ds. współpracy naukowej i technologicznej.

W toku obecnej sesji komisji, obie strony osiągnęły porozumienie w sprawie przedłużenia umowy o współpracy naukowej i technologicznej pomiędzy ZSRR a USA na następne 5 lat. Uroczystość podpisania nowej umowy odbędzie się w tym tygodniu w Waszyngtonie.

Polskie srebra z XVIII i XIX w.



W Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto wystawę polskich sreber i haftów z XVIII i XIX w. Na zdjęciu: dzban i misa ze srebra rzemieślnika gdańskiego Jana G. Schlaubitz (pol. XVIII wieku). CAF — Rosiak — telefoto

K. Waldheim o Bliskim Wschodzie

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, spotkał się w środe z dziennikarzami w genuewskiej siedzibie tej organizacji. Podczas spotkania omówił on m. in. sytuację na Bliskim Wschodzie i w Afryce oraz problemy energetyczne.

Mówiąc o sytuacji na Bliskim Wschodzie, Kurt Waldheim wyraził nadzieję, iż konferencja pokojowa w Genewie zostanie zwołana ponownie jesienią br. Stwierdził jednak, że pozostało już niewiele czasu na wysiłki dyplomatyczne w tej dziedzinie, a wielu ważnych problemów nie rozwiązano. K. Waldheim wymienił tu takie sprawy, jak problem udziału delegacji Organizacji Wyzwolenia Palestyny w rokowaniach, wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych tery-

Rozszerzenie współpracy TPP-R - RSW „Prasa-Książka-Ruch”

Podpisane zostało porozumienie o współpracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z RSW „Prasa-Książka-Ruch”, przewidujące dalsze rozszerzenie współdziałania w jeszcze szerszej popularyzacji wśród naszego społeczeństwa osiągnięć Kraju Rad i polsko-radzieckiej współpracy. Temu celowi służyć będą m. in. wydawane książki, organizowane imprezy, odczyty, wystawy, konkursy i spotkania. Tegoroczne, wspólnie podejmowane przedsięwzięcia związane są zwłaszcza z 60 rocznicą Rewolucji Październikowej.

W związku z 30-leciem RSW „Prasa-Książka-Ruch” kilkudziesięciu jej działaczy otrzymało złote honorowe odznaki TPP-R.

Ucieczka na Tajwan

W czwartek na Tajwan zbiegł 41-letni chiński pilot Fan Juan-jen, dowódca eskadry myśliwców. Odbił on lot nad prowincją Fukien, a następnie wylądował na Tajwanie.

Według informacji agencji UPI, zbiegły lotnik chiński miał przy sobie ważne materiały wywiadowcze i dokumenty.

DZIŚ — 8 stron
JUTRO

CO DZIEŃ NIESIE

W 189 dniu roku słońce weszło o godz. 4.24, zajdzie zaś o godz. 20.57.

Imieniny obchodzą
Elżbieta, Prokop

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie duże lub umiarkowane, z przelotnymi opadami deszczu i możliwością burzy. Temperatura od 13 do 21 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 739,3 mm.

Ważniejsze rocznice

1955 — Pierwsza międzynarodowa konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Taka sobie myśl

Ludzie są zwykle lepsi, niż o nich głosi fama, a gorsi, niż ich przedstawiają w nekrologach.

Uśmiechnij się



— Tak, tu klinika... ale z którym Napoleonem chce pan mówić?

Ćwiczenia sztabów i sił flot państw - stron Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem zjednoczonego dowództwa, w południowej części Morza Bałtyckiego zostało przeprowadzone ćwiczenie sztabów operacyjnych i sił flot Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego.

Dżibuti zabiega o przyjęcie do ONZ

Rząd nowego suwerennego państwa afrykańskiego - Republiki Dżibuti, która uzyskała niepodległość 27 czerwca br., wystąpił z oficjalną prośbą o przyjęcie w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Demirel tworzy gabinet koalicyjny

Były premier i przywódca Konserwatywnej Partii Sprawiedliwości, Süleyman Demirel poinformował w czwartek, że zdołał osiągnąć ramowe porozumienie z przywódcą prawicowej Muzułmańskiej Partii Ocalenia Narodowego Necmettinem Erbakanem, w sprawie utworzenia trójstronnej koalicji rządowej.

SPORT SPORT SPORT SPORT

Czy tylko duet?

Szewińska i Komar nadal odnosią cenne zwycięstwa i zaliczani są do ścisłej światowej czołówki. Komar ogranicza się do startów w swojej koronnej konkurencji - kuli, nie p. Ireneu tybera 200 wzdłużnie 400 m (nie radziły startować na 100 m). Do tego wymienionego duetu dołączyć chyba trzeba Kozakiewiczą i Wszole, którzy reprezentują, niestety, chwalebny formę. Inna sprawa, że codziennie nie można być rekordów i skakać 230 wzdłużnie 5,00. Niemniej jednak należy skoczkiem zaliczani są do czołówek światowej i chyba jeszcze w tym sezonie będzie o nich głośno.

Trzeba zauważyć ciekawą zjawiskę, że na świecie coraz więcej mamy doskonałych biegaczy na 400 m i w biegu na 3 km z przeszkodami. Konkurencje te do niedawna uprawiane były przez niezbyt dużą grupę zawodników i zawodniczek. Jest to poważny sygnał tak dla Szwedzkiej jak i Malinowskiego. Sądzimy, że nie zrezygnują oni ze startów w jeszcze jedynych igrzyskach olimpijskich.

37 Samochodowy Rajd Polski

Dziś o godz. 10 wyznaczono na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu start 37 Samochodowego Rajdu Polski. Impreza ta stanowi eliminację do mistrzostw Europy kierowców, a zarazem eliminację „Pucharu Przyjaźni” krajów socjalistycznych.

Omówienie wspólnego dokumentu polsko - czechosłowackiego

(Dokończenie ze str. 1) sunków między obu krajami, jest ideowa, jedno i szeroka, braterska współpraca między PZPR i KPCZ, oparta na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacionalizmu.

Wyrażono głębokie zadowolenie z pomyślnie rozwijających się, opartych na ścisłej, braterskiej współpracy między PZPR i KPCZ, szerokokontaktowych między narodami Polski i Czechosłowacji we wszystkich dziedzinach.

Dokonano oceny rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, stwierdzając z zadowoleniem, że od czasu spotkania partyjnego-rządowych delegacji obu krajów w 1974 r., nastąpił dalszy rozwój polsko-czechosłowackich stosunków ekonomicznych oraz osiągnięto znaczny postęp w rozwiązywaniu szeregu problemów. Dotychczasowy rozwój oraz konsekwentna realizacja opracowanych przedsięwzięć pozwalają oczekiwać przekroczenia założeń wieloletniej umowy handlowej na lata 1976-1980.

We wspólnym dokumencie, PRL i CSRS potwierdziły, że fundamentem ich polityki zagranicznej pozostaje stałe umacnianie jedności, zwartości i siły wspólnoty państw socjalistycznych. PRL i CSRS będą nadal umacniać organizację Układu Warszawskiego. Podkreślono epokowe znaczenie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz doniosłość doświadczeń KPZR dla całego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Delegacje omówiły aktualne problemy międzynarodowe, stwierdzając pełną zgodność stanowisk. Podkreślono, że mimo złożoności obecnej sytuacji międzynarodowej, utrwała się tendencja do odprężenia i rozwoju współpracy między państwami o różnych ustrojach społecznych. Wysoko oceniono konsekwentną, skuteczną politykę ZSRR na rzecz wprowadzania w życie pokojowego programu KPZR.

PRL i CSRS - czytamy w dokumencie - będą nadal dążyć do konsekwentnej i pełnej realizacji zasad i postanowień Aktu Końcowego KBWE oraz zdecydowane są przyczynić się do owocnego i konstruktywnego przebiegu obrad spotkania bełgradzkiego.

PRL i CSRS wyraziły przekonanie, że interesy bezpieczeństwa i pokoju wymagają zgodnych, konstruktywnych wysiłków wszystkich państw. W dokumencie wskazano na pilną konieczność zahamowania wyścigu zbrojeń i wzmocnienia na drodze rozbrojenia. Oba kraje opowiedziały się za szerokim rozwojem wzajemnie korzystnej, ogólnoeuropejskiej współpracy w dziedzinie ekonomicznej, wymiany technologicznej, wzajemnej wymiany informacji naukowo-technicznej oraz w innych dziedzinach.

W końcowej części dokumentu podkreśla, że PZPR i KPCZ, przywiązując szczególne znaczenie do umacniania jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego na gruncie zasad marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacionalizmu. W tym też duchu będą nadal prowadzić principjalną walkę z wszelkimi przejawami oportunistycznego, rewizjonistycznego i antyradykalizmu.

Delegacje partyjno-państwowe PRL i CSRS z głębokim zadowoleniem stwierdziły, że przeprowadzone rozmowy były bardzo pozytywne, a ich wyniki przyczynią się do dalszego pogłębienia braterskiej współpracy między PZPR i KPCZ, między PRL i CSRS, między narodami obu krajów, a także do umocnienia zwartości całej wspólnoty państw socjalistycznych, z korzyścią dla sprawy socjalizmu i pokoju na świecie.

Dokument podpisali Edward Gierek i Gustav Husak.

Kolejny patronat Bawarii

Bawaria, w której rządy sprawuje CSU, partia reakcyjnego polityka Franca Josefa Straussa, postanowiła objąć patronat nad „Ziomkostwem Frus Wschodnich”, prowadzącym odwetową agitację wobec Włoch i Muzuł. Bawaria już sprawuje patronat nad ziomkostwem Niemców sudeckich, które atakuje Czechosłowacja.

Przyjęcie nowego patronatu, które go zapewni znajdzie się w biuletynie informacyjnym centrali rewizjonistów BDV na Bawarii, wiąże się z dodatkowymi zobowiązaniami finansowymi danego kraju wobec samego ziomkostwa i organizacji z nim związanych. Chodzi głównie o zwiększone dotacje na działalność rewizjonistyczną danego ziomkostwa.

Innym krajem, który ostatnio rozłącza szczególną opieką nad rewizjonistami, jest Dolna Saksonia, sprawująca patronat nad ziomkostwem Ślązaków.

Centralna spartakiada

Gdzie i kiedy

- Ustalono już definitywnie terminy i miejsca, w których odbywać się będą poszczególne dyscypliny Centralnej Spartakiady w Łodzi i Piotrkowie.
- Boks 21-31, sala Gwardii przy al. Kościuszkii
- Gimnastyka artystyczna 26-31 hala ChKS
- Gimnastyka sportowa 21-27, hala KS Włókniarz przy ul. 8 Marca
- Akrobatyka sportowa 21-27, sala ChKS przy ul. Koszyńców Górnich 4
- Judo 21-26, hala Resursy przy al. Włókniarzy (dawniej Lethia)
- Kolarstwo szosowe 27-31, w Bełchatowie
- Kolarstwo torowe 21-27, w Helenowie, ul. Północna 36
- Koszykówka kobiet 21-29, w Pabianicach, w hall Włókniarza
- Koszykówka mężczyzn 27-4.VIII, hala LKS przy al. Unii
- Lekkoatletyka 21-28, stadion Startu przy ul. Teresy 56
- Lucznictwo 21-28, Zgierz, boisko Boruty przy ul. 1 Maja
- Pilka ręczna mężczyzn 21-29, Szkoły Ośrodek Sportowy przy ul. Kopcińskiego 50
- Pilka ręczna kobiet 21-29, Piotrków, GKS Piotrcovia przy ul. Obyrtki 5
- Pilka nożna 21-27, Piotrków i Zgierz, Finał 28 w Łodzi
- Pilka siatkowa kobiet 21-29, sala Startu przy ul. Teresy 56
- Pilka siatkowa mężczyzn 21-29, Tomaszów, sala Lechii
- Pływanie 21-27, basen Anilany przy ul. Sobolowej 1
- Podnoszenie ciężarów 21-27, sala LKS przy ul. Zakątnej 82
- Strzelectwo 21-28, WKS Orzeł przy ul. 22 Lipca i WAM ul. Żródłowa 71
- Szermierka 21-27, hala przy ul. Worcella 21
- Tenis 21-28 korty MKT przy parku Poniatowskiego
- Tenis stołowy 11-16, hala Włókniarza przy ul. 8 Marca 16
- Zapasy, styl wolny 21-26, hala LKS przy al. Unii
- Zapasy, styl klasyczny 21-26, Piotrków, Obyrtki 5.

Jeszcze w tym roku 800 megawatów z Jaworzna III

Na budowie elektrowni „Jaworzno-3” trwają prace przy budowie kolejnych 200-megawatowych bloków energetycznych. Wykonawcy obiektu nadrobili opóźnienia w cyklu inwestycyjnym. Pierwsze dwa, uruchomione już turbosopły, pracują bez zakłóceń, osiągając pełną moc. 7 bm, w wspólnej naradzie przedsiębiorstw budowlano-montażowych i załogi elektrowni postanowiono jeszcze przed tegorocznym szczytem zimowym włączyć do krajowej sieci dalsze dwa 200-megawatowe, jednocześnie poważnie zaawansowane są roboty przy stawianiu konstrukcji bloków piątego i szóstego, które mają ruszyć w 1978 roku.

Sędziwy malarz nadal pracuje

90 urodziny Marca Chagalla

W czwartek wieczorem pod patronatem prezydenta Francji, odbył się w Pałacu Śródziemnomorskim w Nicei galowy koncert z okazji 90-letniej rocznicy urodzin słynnego malarza, Marca Chagalla.

Zamach na dziennikarza

W czwartek, 7 bm., w miejscowości Abano Terme pod Padwą terroryści dokonali zamachu na 47-letniego Antonia Garzotto, dziennikarza z dziennika „Gazzettino di Venezia”. Dwoch osobników oddało do niego pięć strzałów w momencie, gdy wychodził z domu udając się do pracy. Cztery pociski trafiły dziennikarza w nogi. Wkrótce potem do zamachu przynależało się jedno z ugrupowań terrorystycznych. Garzotto, który w pracy zajmował się m. in. działalnością terrorystów z „Czerwonych Brygad” i innych terrorystycznych organizacji, stwierdził, że w ostatnich tygodniach kilkakrotnie otrzymywał anonimne z pogrozkami.

Śmierć w Tatrach

W rejonie Doliny Spadowej w Tatrach poniósł śmierć 28-letni taternik z Poznania Michał Edmund Glesmann.

Wrzaski kolegi pokonywał on grań między Białczańską Przełęczą a Nizinami Rysami. Jak przypuszcza GORP, Glesmann musiał się poślizgnąć na mokrej skałe, spadł na płat śniegu i zsunął się po nim około 300 metrów w dół. Towarzysz wyprawy nawet nie zdążył zauważyć co było przyczyną upadku.

Wraz z kolegą pokonywał on grań między Białczańską Przełęczą a Nizinami Rysami. Jak przypuszcza GORP, Glesmann musiał się poślizgnąć na mokrej skałe, spadł na płat śniegu i zsunął się po nim około 300 metrów w dół. Towarzysz wyprawy nawet nie zdążył zauważyć co było przyczyną upadku.

24 godziny

WIEDŃ. - W czwartek rozpoczęła się w Wiedniu IX sesja mieszanej radziecko-austriackiej komisji ds. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

BERLIN. - W Dzienniku Ustaw NRD został opublikowany w czwartek nowy kodeks drogowy, który będzie obowiązywał od 1 stycznia 1978 roku. Nowe przepisy ruchu drogowego są bardziej przejrzyste i wprowadzają wiele zmian, mających na celu zwiększenie zarówno bezpieczeństwa, jak też płynności ruchu pojazdów.

KAIR. - Ponad tysiąc osób wzięło udział w czwartek w Kairze w pogrzebie szejką El Zahab, byłego egipskiego ministra ds. religijnych, zamordowanego przez sektę fanatyków muzułmańskich.

RZYM. - W czwartek nad ranem z włoskiego więzienia w Islli na Sycylii uciekło dwóch przestępców. Od początku br. we Włoszech zanotowano już 194 przypadki uchwałanych ucielecz więźniów.

OTTAWA. - W środę późnym wieczorem do Vancouver przybył kanclerz RFN, Helmut Schmidt. W czwartek nowy kanclerz w Kanadzie szef rządu bońskiego przeprowadzi rozmowy z premierem Pierre Elliotem Trudeau na temat dwustronnej współpracy gospodarczej i problemów międzynarodowych.

WASZYNGTON. - W czwartek nad ranem z nieznaną przyczyną stanął w ogniu trójkontynentalny budynek więzienia federalnego w Danbury w stanie Connecticut (USA), w którym przebywało ok. 750 przestępców. Według doniesień 5 osób zginęło, a 44 uległo szaradzeniu, bądź odniosło oparzenia drugiego stopnia.

WASZYNGTON. - Stany Zjednoczone nawiedziła fala niefortunnych od lat upałów. W wielu rejonach kraju w ostatnich dniach panowała temperatura powyżej 40 stopni w cieniu.

Ważą się losy amerykańskiej bomby neutronowej

Sekretarz prasowy Białego Domu, Jody Powell oznajmił w środę, iż prezydent Jimmy Carter po dechy wkrótce po 15 sierpnia decyzyje, czy Stany Zjednoczone powinny produkować tzw. bomby neutronowe, będące rodzajem broni obliczoną na niszczenie sił żywych przez silne promieniowanie, bez powodowania dużych zniszczeń budynków, sprzętu i innych obiektów znajdujących się w zasięgu działania bomby.

Konsultacje ZSRR-USA

W czwartek zostały wznowione w Genewie radziecko-amerykańskie konsultacje, na których omawiana jest sprawa możliwości wystąpienia w Komitecie Rozbrojeniowym ze wspólną inicjatywą, dotyczącą zawarcia międzynarodowej konwencji o zakazie najniebezpieczniejszych chemicznych środków bojowych. Konwencja taka mogłaby się stać pierwszym krokiem w kierunku całkowitego i efektywnego zakazu broni chemicznej.

Strzały do ambasadora Mauretanii w Paryżu

Wczoraj nieznanymi sprawcami dokonano zamachu na ambasadora Mauretanii w Paryżu, Ahmeda Ouid Ghannalaha. Zamach dokonano w godzinach porannych w pobliżu mieszkania ambasadora. Dwa zamachowcy strzelili do niego kilkakrotnie przez tylną szybę samochodu w chwili gdy dyplomata zajmował miejsce w pojeździe. Ambasador w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala w Neuilly, ale życia jego nie zagrożą niebezpieczeństwo.

W godzinie po zamachu do Agencji France Presse zatelefonowała nieznaną kobietą, która oświadczyła, że akcja ta została przeprowadzona przez członków „Międzynarodowych Brygad im Mustafy el Quali”.

Plaga szczypanek

Do krajowego Urzędu Ochrony Środowiska we Frankfurcie nad Menem nadchodzą ze wszystkich części Hesji alarmujące sygnały o pladze szczypanek. Takiej mnogości tych chaszczek nie obserwowano od lat. Nie pomagają chemiczne środki walki z nimi. Wdierają się „kolumnami” do mieszkań i innych budynków i dają się najbardziej we znaki niż mrówki. Pochłaniają wszystko, co daje się schrupać, nie tylko cukier i chleb, ale wszelkie artykuły żywnościowe.

Czasowe zamknięcie niektórych dróg w Sudetach

8 bm. o godz. 10 nastąpi start do 37 Rajdu Polski - największej imprezy samochodowej w naszym kraju. Przez dwie doby, w rejonie Sudetów, gdzie wytyczono 53 odcinki specjalne (o łącznej długości 513 kilometrów), zamknięte dla ruchu kołowego ze względu na bezpieczeństwo będą niektóre rejonny dróg. M. in. drogi Walim - Jodłownik - Woliborz, drogi w rejonie Sobótki, Bystrzyca - Idzików, Złoty Stok - Łądek Zdrój, Karłów - Radków - Kudowa Zdrój.

Katastrofa autobusowa koło Krosna

7 bm. w godzinach rannych w miejscowości Pustyni w woj. krośnieńskim wydarzyła się tragiczna katastrofa autobusowa. Autobus PKS marki „Jelcz” jadący z Krosna do Brzozowa na obostrzenie zwanym odcinku drogi stoczył się z 7-metrowej skarpą, przewracając się na dach. W wypadku tym 4 pasażerów poniosło śmierć: 44-letni Jan Boczar, mieszkaniec Iskrzyni, 33-letni Stanisław Haduch z Jasia, 53-letni Jan Paszkiewicz z Gliwienki i 80-letni Kazimierz Gadamski z Brzozowa, 5 ciekich rannych w katastrofie przewieziono do szpitala. Są nimi: 45-letni Jan Marek zamieszkały w Krośnie, 31-letnia Maria Jarakoń zam. w Łezanach, 31-letnia Izabela Klejar zam. w Iskrzyni, 21-letnia Maria Szmyd zam. w Haczowie oraz 30-letni Stanisław Brel ze wsi Dobrynia gmina Dobebowice.

Nie zagranicznych życia obrażeń doznało także 6 dalszych pasażerów autobusu. Po opatrzeniu ran odwiezieni oni zostali do domów.

Przyczyną wypadku bada Komenda Wojewódzka MO w Krośnie.

Kronika wypadków

- O godz. 7.50 na skrzyżowaniu ulic Pablanickiej i Starobudzkiej Antonia D. lat 72 przechodząc nie ostrożnie ledźnie potracona została przez samochód ciężarowy. Kobieta doznała bardzo ciężkich obrażeń i zmarła w szpitalu.
- O godz. 10.20 na skrzyżowaniu ulic Zgierskiej i Bałuckiej Rynek Stanisława S. lat 79 wszedł gwałtownie na jezdnię i potracona została przez samochód osobowy. Pleszej pomocy udzieliła pogotowie.
- O godz. 10.50 w Łagiewnikach Staruch wpadł w poślizg samochód „Syrena”, który uderzył w drzewo. Kierowca doznał w wypadku lekko- ciężkich obrażeń pojazd został uszkodzony na 1 tys. zł.
- O godz. 14.30 na skrzyżowaniu ulic Traktorowa - Grabieniec Stanisław S. jadąc „Fiatem” 0843 IF spowodował zderzenie z „Trabantem” 9625 JF. Jadący „Trabantem” 7-letni Krzysztof J. doznał urazów głowy, które opatrzone mu w pogotowie. Straty 5 tys. zł.
- O godz. 16 przy zbiegu ulic al. Politechniki i Świerczewskiej kierowca „malucha” 7337 IF opuszczając skrzyżowanie przy czerwonym świetle potrącił Mieczysława K. lat 76. Pleszy po opatrzeniu udał się do domu.
- O godz. 20.50 w Zgierzu na ul. Dubois 4-letnia Iwona S. potracona została przez motocykl. Dziecko doznało bardzo ciężkich obrażeń i przebywa w szpitalu.

Jak wypoczywają włókniarze?

Sezon urlopowy w ZPB im. Dzierżyńskiego

O tym, jak pracują — wiemy. Jak jednak odpoczywają — z dala od huków maszyn włókienniczych, wycieczek farbiarni, motków, watków, osnow? Sezon letniej kanikuli wprawdzie dopiero rozpoczął się, ale znaleźli się chętni, którzy zdecydowali się wykorzystać urlop w czerwcu. Nadal większość pracowników spędzić chce wolne od pracy dni w lipcu i sierpniu. Tych tradycyjnych upodobań nie zmieniły wcale nowe terminy rozpoczynania wakacji przez uczniów szkół podstawowych. No, bo — tłumaczą zainteresowani — jedno dziecko ma już wprawdzie wakacje, ale za to drugie, uczące się w szkole średniej, kończy rok szkolny w końcu czerwca. Jak więc planować urlop w innym terminie niż lipiec — sierpień?...

W Zakładach Przem. Bawełnianego im. Dzierżyńskiego „Eskimo”, które przeznaczyły w tym roku prawie 3 miliony złotych na zorganizowanie wypoczynku, sytuacja podobna. Z dwóch turnusów czerwcowych skorzystali przede wszystkim emeryci, ale nie tylko...
* Jestem bardzo zadowolona ze swojego urlopu — zwierzyła się nam Stanisława Tytki, rachmistrz przedsiębiorstwa. — Wybrałam się z córką na 2-tygodniowy wypocznik do Srebrnej Góry w Kotlinie Kłodzkiej. Mieszkałyśmy w wynajętej przez zakład kwaterze prywatnej. Stoiła przy drodze w miejscowości restauracji...
Nie, nie doszło do żadnych niemiłych zaskoczeń z naszymi gospodarzami. Ustaliśmy bowiem z córką, że przez 2 tygodnie musi nam wystarczyć miednica do mycia (gospodarz zabronił korzystania z wanny) i że obejdziemy się bez telewizora (nikt nie śmiał spytać gospodyni, czy można korzystać z jej aparatu). Najważniejsze, że pogoda dopisała. Robiliśmy dużo wycieczek, opalałyśmy się. Co prawda, córka nudziła się trochę wieczorami, ale można było obejrzeć program telewizyjny w restauracji...
* Ja też jestem zadowolony, że swoich czasów — wtrąca pomocnik tkacza, Jan Górecki. — Pojechałem z żoną i dzieckiem na wczasy nad jezioro, do miejscowości Charzykowy. Również przez dwa tygodnie mieszkaliśmy w kwaterze prywatnej — bardzo dobrze urządzonej, z widokiem na jezioro. Na miejscu był telewizor i nasi znajomi. Nie narzekaliśmy więc na brak towarzystwa.
A na urlopie, jak na urlopie: pływanie, opalanie się, łowienie ryb, karty... Wyżywienie bardzo dobre zresztą — w restauracji „Kormoran”. I jeszcze jedno — odpadł nam kłopot z dojazdami: zakładowe autobusy przywoziły nas na miejsce i odwoziły z powrotem do Łodzi.
* Zadowolona jest również p. Janina Półtrabiak, która wypoczywała w Domu Wczasowym Zduńsko-wolskiego „Zwoltexu” w Strumianach k. Sieradza. — Bo czego nam, kobietom, więcej do szczęścia potrzeba: spokój, cisza, brak zmartwień, że zakupy, że obiad, że sprzątanie... — powiedziała.
Do pełnego szczęścia jeszcze jednak daleko. Naturalnie, cieszy zadowolenie pierwszych urlopowi-

FWP (skorzysta z nich 506 osób). Tymczasem standard i warunki odpoczynku w kwaterach nie zawsze znajdują odzwierciedlenie w tak istotnych różnicach opłat, lożowych z funduszu socjalnego przedsiębiorstwa.
I jeszcze jeden kłopot: choć czekają na chętnych miejsca w wielu atrakcyjnych miejscowościach (Człuchów, Cieszanów, Sulejów, Charzykowy, Srebrna Góra), największym powodzeniem cieszą się miejscowości nadmorskie: Ustka, Swinoujście, Kołobrzeg, Sopot. Przyczyn tej sympatii łodziaków do morza nie trzeba długo szukać. Lekarzy zalecają matkom, by udawały się wraz z dziećmi — z racji ich częstszych schorzeń dróg oddechowych — właśnie na Wybrzeże... (at)

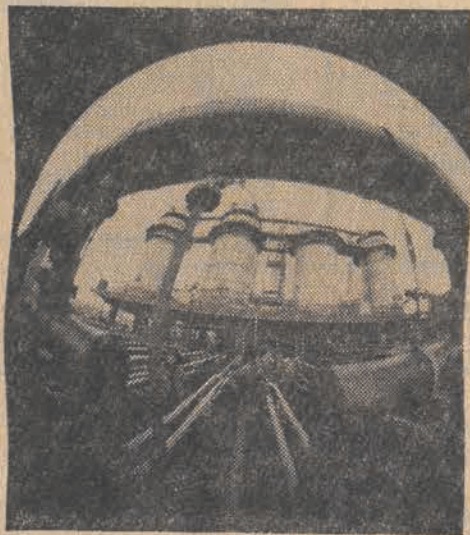
nym życzeniem. Ale nie ten nawet problem spędza sen z powiek organizatorom letniego wypoczynku załóg. Większość skierowań wykupionych przez przedsiębiorstwo, to wczasy w kwaterach prywatnych (w tym roku 1396). Opłaty za 2-tygodniowy w nich pobyt są — po ostatnich zmianach cen — znacznie większe, niż koszty wczasów organizowanych przez

Nasze budowy w Czechosłowacji

Czechosłowacja. Rozszerzająca się z roku na rok współpraca gospodarcza między Polską i CSRS dotyczy m. in. eksportu usług budowlanych. Po zakończeniu budowy Tuzimic II o mocy 800 MW, pierwszego energetycznego egzemplu polskich specjalistów z „Budimexu”, rozpoczęła się budowa drugiej elektrowni „Pocera- dy II” o tej samej mocy. Obecnie kończy się montaż pierwszego bloku turbozespołu o mocy 200 MW.



CAF — CTK



Jedną z polskich inwestycji eksportowych w Czechosłowacji jest Fabryka Kwasu Siarkowego przy Zakładach Chemicznych Spolana w Neratowicach koło Pragi, zbudowana przez firmy „Polimex-Cekop”.

Została też zbudowana w całości przez polskich robotników, w oparciu o polskie plany i wyposażona w polskie urządzenia. Wydajność fabryki wynosi 900 ton na dobę, a automatyczna kontrola procesów produkcji nadzorowana jest przez 7 ludzi.

CAF — Radkiewicz

„Wynajmę mieszkanie”

- ciąg dalszy

W marcu pisałam o podnajmowaniu mieszkań („Wynajmę mieszkanie” — 10. III. 1977). Zaczęłam od przypadku zakłócenia spokoju w jednym z mieszkań przy ul. Przemysłowej 19. Miało to miejsce 4 grudnia. Doszło do rozprawy przed kolegium. Przy okazji wyszło na jaw, że mieszkanie, w którym były imieniny, nie należy do pani, która w nim mieszkała, lecz do pana, który w nim nie mieszkał, zaś lokatorka znajdująca się w tym mieszkaniu zameldowana była u swoich rodziców.

Napisałam: przypadek zakłócenia nocnego spokoju potraktujmy marginesowo. Chodzi o inny problem — podnajmowania mieszkań, które uzyskuje się z przydziału na zasadzie nie tyle naglących potrzeb, ile złożonych kombinacji. W dalszej części artykułu zajęłam się omawianiem następujących przykładów podnajmowania mieszkań.

Dwa tygodnie później kontynuowałam temat powołując przykłady i formy zwalczania tego zjawiska oraz zasadę prawną uchwaloną przez Sąd Najwyższy w kwietniu 1976 r.

Z niejakim zdumieniem przeczytałam więc w „Polityce” (nr 23 z 4 czerwca) artykuł pt. „Pechowe imieniny”. Autorka donosi o skutkach imienin obchodzonych 4 grudnia przy ul. Przemysłowej w Łodzi i stwierdza, że jeszcze przed zakończeniem postępowania wyjaśniającego organów MO „całą historię opisano w jednym z łódzkich dzienników, nie szczędząc słów potępienia dla awanturników (bez nazwisk, ale za to z adresem i numerem mieszkania)”.

Artykuł mój ukazał się długo po orzeczeniu kolegium, a nie przed zakończeniem postępowania wyjaśniającego, ale to znówu marginesowa sprawa, aczkolwiek zniekształcająca fakty. Tych zniekształceń jest więcej. Autorka odkrywa środowisko zainteresowanych — pracownicy naukowej UL. Czytamy: „Doktor N. otrzymał stypendium naukowe do Związku Radzieckiego i przygotowywał się do opuszczenia Łodzi na okres 10 miesięcy. Projekty jego znane były pani magister S., koleżance z tego samego zakładu uniwersyteckiego, znajdują-

cej się w trudnych warunkach mieszkaniowych. Między parą kolegów doszło więc do porozumienia. Doktor zgodził się pozyczyć swoją kawalerkę na czas nieobecności koleżance i ta ostatnia wkrótce w niej zamieszkała.

Tymczasem jednak pokrzyżowały się plany doktora N. W ostatniej chwili, bo i tak się przecież zdarza, stypendium cofnięto z przyczyny natury finansowej. Nastąpiło to w chwili, gdy pan N. siedział na spakowanych walizkach w kawalerce swojej żony, z którą od lat żyje w separacji (...). Z chwilą cofnięcia stypendium stało się jasne, że mgr S. będzie musiała znaleźć sobie inne mieszkanie. Zanim do tego doszło, w kawalerce doktora N. pod jego nieobecność urządzono małą uroczystość (...). Imieniny te, na które przybyło 12 osób, trwały długo w noc i pociągnęły za sobą lawinę wydarzeń”. (Następuje opis postępowania, o którym wyżej mowa, relacja z przebiegu rozpra-

Dlaczego więc dr N. siedział na spakowanych walizkach? Przecież nie wiedział o terminie wyjazdu. A już 29 września wiedział, że nie pojedzie. Nie była to więc „ostatnia chwila”. Czy więc nie mógł wrócić do swej kawalerki? Czekał w jednym pokoju z żoną, z którą pozostaje w separacji, do wyprawienia spóźnionych imienin w jego kawalerce? Nie bardzo trzyma się to logiki.

Autorka artykułu zadała sobie trud, żeby rozmawiać ze świadkiem oskarżenia (przed kolegium w sprawie zakłócenia spokoju przez uczestników imienin) nie pofatygowała się jednak do uczelni, żeby sprawdzić ważniejsze dane, które dają inny nieco pogląd — nie na sprawę imienin, oczywiście, ale na problem, któremu poświęciłam artykuł: podnajmowania mieszkań (możemy to inaczej nazwać, ale sens i cel pozostaje ten sam).

Temat nienowy. „Trybuna Ludu” opublikowała dyskusję pt. „Bez owijania w bawełnę — Wynajmę pokój”. 7 czerwca ukazał się w „Trybunie” następny artykuł pod tym samym tytułem. Przytacza się w nim (podobnie jak ja przytoczyłam w drugim moim artykule) decyzje Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej o pozabawianiu członkostwa za podnajmowanie mieszkań.

Problem podejmowały „Gazeta Zachodnia” i „Nasza Trybuna”. W pierwszej napisano: „Decyzje Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, jakkolwiek drastyczne, wydają nam się słuszne. Warto by i pozostałe spółdzielnie mieszkaniowe przyjrzały się temu zjawisku na swoich mieszkaniach. Jeśli bowiem ktoś wynajmuje mieszkanie, to znaczy, że nie jest mu ono potrzebne. W takiej zaś sytuacji trzeba by przydzielić człowiekowi, który latami oczekuje w kolejce. Nie można tolerować niesprawiedliwości społecznej i spekulantstwa”.

„Trybuna Ludu” donosi, że Ministerstwo Administracji Terenowej i Ochrony Środowiska opracowało projekt pisma ośkiego w sprawie zapobiegania negatywnym skutkom podnajmu lokali mieszkalnych oraz najmu mieszkań spółdzielczych, a Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego opracuje odpowiednio zasady i tryb postępowania w tym względzie w spółdzielniach budownictwa mieszkaniowego.

Problem paskarstwa mieszkaniowego wymaga uregulowania. Poza formami prawnymi ważne jest jednak także stworzenie atmosfery potępienia dla paskarzy mieszkaniowych, ludzi o antyspołecznych postawach.

ZOFIA TARNOWSKA

Problem nie w imieninach...

wy przed kolegium, utrzymanie orzeczenia w mocy przez drugą instancję i ostateczny skutek — cofnięcie przydziału mieszkania doktorowi N. Wywołało to oburzenie autorki artykułu i zastrzeżenia co do wydawania decyzji przez urzędy — nie zawsze zgodnych z prawem).

Nie będę polemizować z autorką artykułu w „Polityce”, muszę jednak uzupełnić jej informacje (a raczej sprostować), sięgając do dokumentów. Otóż Ministerstwo Szkolnictwa Wzwyższego i Techniki (Departament Współpracy z Zagranicą) pismem z 2 września 1976 r. (Dz. 5/9223/76) nadesłało wstępna akceptację dla 9 pracowników naukowych UL, którzy mieli odbyć staż w Związku Radzieckim. Napisano, że termin przyjazdu na staż uzależniony jest od możliwości przyjęcia przez placówkę naukową w ZSRR. Jeżeli strona radziecka nie określiła terminu przyjęcia zainteresowanych — należy uzgodnić to w oddzielnym trybie. Ze strony radzieckiej nie nadeszło potwierdzenie daty przyjazdu.

Uczelnia łódzka potwierdziła wstępne zatwierdzenie, nie powiadając zainteresowanych.

29 września nadszedł telex ministerstwa z informacją, że ze względów finansowych wycofuje wyjazd na staż doktora N.

POSTAWY POSTAWY

Poznałam ją prawie rok temu. Przy łóżku pięknej zupełnie osamotnionej, 25-letniej dziewczyny, która umierała na raka. Pani Lucyna Wilde była jedynym właściwie bliskim jej człowiekiem. Zajmowała się tą obcą sobie przeciętą dziewczyną w czasie jej długiej, tragicznej choroby. Chodziła z nią na spacer, przynosiła książki i smakołyki. Wypraszała dla niej pomoc w PKPS i Lidze Kobiet. Pomogła wreszcie znaleźć mieszkanie dziewczynie maltretowanej psychicznie przez siostrę i szwagra. Ale ona już do niego nie wróciła...



Lucyna zadzwoniła wtedy do mnie, płacząc, zawiadomiła o pogrzebie i na tym kontakt nasz się urwał. Ale myśl o niej nie dawała mi spokoju. Postanowiłam więc spotkać się z nią i porozmawiać. Jest schorowana (serca, reumatyzm) kobietą w średnim wieku. Inwalidka. Renta i skromne pół etatu w Spółdzielni „Rusałka”. Troje dzieci wychowanych na ludzi — samotnie. Już to właściwie zasługuje na uznanie. Ale ta drobna pani o życzliwych szarych oczach i serdecznym uśmiechu, z prostymi włosami ściągniętymi w „koński ogon”, w którym wiele już siwych pasm, przez całe niemal życie pracuje społecznie.

Tego bakcyła notorycznego poświęcania swego wolnego czasu innym pokonała chyba jeszcze jako kilkunastoletnia dziewczyna. Powstanie Warszawskie Starówka, to sprawy, do których wraca niechętnie. Wisienka — jej ówczesny pseudonim — przenosiła bibułę, krótką broń, szyfr, meldunki w dziecięcej trumience. Najpierw odtobnej, potem prostej, z kilku desek... Oni — przyjaciele prawie wszyscy zginęli. Nieraz idę ulicą i nagle stoję przed oczyma ostatnie dni

— Kasu, przyniosłam ci pomarańcze.

— Dlaczego wczoraj nie byłeś? Nie przyniosłeś mi elementarza? Ale nie kupuj, nie wydawaj pieniędzy. Czy mogę ci mówić ciociu?

— Przecież tyle razy mówiłam, że możesz. Nie pamiętasz? Siedząc przy łóżku chorej, Wisienka wypytuje Krystynę o dom, o dziecko. Krystyna jest rozwiedziona. Ona na dziecko nie płaci. Ciagle zmienia pracę.

Bierze od Wisienki formularz na skierowanie do przedszkola. Z tym też były jakieś trudności. Wisienka: „Krysiu, nigdy daleko nie bédziesz dziecka prowadzić. Tutaj już wszystko załatwione, pójdźesz tam z nią jutro. A w poniedziałek przyjdź do mnie, do Ligi Kobiet (pani Lucyna zajmuje się

Wisienka

na Starym Mieście. Wszędzie dym, jęczący ludzie w piwnicach, ranni, konający. I ten dym, popiół.”

Gdy to opowiada, skurcz przebiega przez jej twarz. „Wszędzie dym — dlaczego ja to tak właśnie pamiętam? „Jeśli przed upadkiem powstała w getcie, pamiętam jak przychodziły do nas Zydówki; brudne, zawsonę; matka je kąpała, ubierała, zatrzymywała na noc. Chodziła ze mną do getta. Tam byli sąsiedzi, którzy przed wojną mieszkali pod nami...”

dziś Wisienka po pracy idzie zanieść plakaty do przedszkola na Moniuszki. Zajmuje się nim w ramach swej działalności. Dzieci i młodzież w Komitecie Obwodowym nr 10. Pani Krystyna Harciarek i Kazimiera Giegiera, kiedy Wisienka poszła pogawędzić z dziećmi, korzystając z okazji żeby ją pochwalić.

— Zawsze pomocna, odwiedza nas bardzo często. Choć na chwilę, po pracy. Czy czegoś nie trzeba? Robi wywiady w domach dzieci, o których wiemy, że mają złe warunki. Przynosi drobne upominki z TPD. Przychodzi nie tylko od czasu nawiązania współpracy z przedszkolem — bym tu już wczesniej pomagała.

Pani Giegiera: — Ja tu 26 lat pracuję, panią Lucynę znam. Tutaj wychowały się przecież jej dzieci. Kiedyś siedzę wieczorem po godzinach, bilans robię. A ona puka. Przechodzę — mówię — światło się paliło, pomyślałam: wejdę, może coś pomożę?... I tak zawsze.

Wisienka żegna się. Ma przed sobą jeszcze jedną wizytę. Idziemy. Stara kamienica niedaleko. Otwiera nam młoda kobieta chora na epilepsję 30-letnia rencistka. Usiłuje, na ile jej zdrowie pozwala, prowadzić dom swej 6-letniej córki, swej 19-letniej siostry, która nigdy nie podnosi się z łóżka, swej 58-letniej matki, która nocami sprząta w MPK, a w dzień zajmuje się nimi. Wisienka mija kuchenkę w przedpokoju, wchodzi do zatłoczonego „stółowego”. Dwa tapczany, stare radio, okrągły stół, słubny portret rodziców nad kredensem. Pod oknem leży Kasia *).

archiwum i prowadzi wstępne sondáže w Poradni Społeczno-Prawnej przy Zarządzie Łódzkim LK). Trzeba załatwić wyższe alimenty, no i żeby się zawsze dostawała. Pamiętaj, przyjdź.”

W ośrodku dzielnicowym TPD Łódź-Sródmieście spotykam panią Alicję Bandere. Starsza pani, typowa nauczycielka, z tych jakie chciałyby się zawsze pamiętać, a czasem nawet przyjdź do starej profesorki pogadać. „Lucyna Wilde, to bardzo aktywny człowiek. Oddany, dyskretny. Umie dotrzeć do potrzebujących — choć bez atizowania się. Sądzę, że robi to z wewnętrznej potrzeby.”

Np. teraz, w akcji letniej, organizujemy obozy. A ona ma dwie rodziny, którym się opiekuje. Wywalczyła w Komitecie Obwodowym odpiątkowanie, żeby chociaż troje mogło pojechać na wakacje. Dzieci, które nigdy nigdzie nie wyjeżdżały... Uparta, wytrwała, pogodna, wszadza zaufanie. Dobre było, żebyśmy mieli choć garstkę takich młodych społeczników. Dziś niewiele jest prawdziwych, oddanych społeczników wśród młodych ludzi.

Rozmawiałam o niej z wieloma ludźmi. Wszyscy — i sekretarz Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet, Anna Warmużńska, sekretarz Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet Barbara Bąbrych, Teresa Pawłowska z Zarządu Dzielnicowego PKPS — Sród-mieście, Helena Wronska — przewodnicząca koła LK w Komitecie Obwodowym nr 10, przewodniczący tego komitetu Wacław Kabziński — wszyscy oni powtarzali to, co właściwie wyuczuwa się w tej kobiecie od razu. Ze jest to na wskroś ofiarny, uczciwy, prawdziwy człowiek, który znalazł swoje miejsce w życiu. Który tylko dzięki swej pracy z młodzieżą, z dziećmi alkoholików i z rodzin rozbitych, opiekując się osobami starszymi i chorymi, wdręjąc od TPD do Komitetu Przeciwdziałającego, od Ligi Kobiet do Komitetu Obwodowego, z Komitetu do TPD czy PKPS — w tej ustawicznej trosce o innych realizuje i potwierdza siebie.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

* Imiona zmienione

POSTAWY POSTAWY

Moskwa — Chabarowski w 3,5 godziny!

Odległość od Moskwy do Chabarowska wynosi 6300 km. Czy jest możliwe przebycie jej w 3,5 godziny? Jeszcze niedawno wydawałoby się to niedoścignym marzeniem i fantazją. Dla pasażerów „Aeroflotu” podróż taka będzie wkrótce rzeczywistością. Samolotem, który będzie niósł ich z przeciętną prędkością ponad 1800 km/godz., będzie „TU-144.”

Jak wiadomo, pasażerski „nadźwiękowy” odbywa obecnie loty pocztowe na trasie Moskwa — Alma-Ata. Równocześnie prowadzone są próby eksploatacji go na dwukrotnie dłuższej trasie transkontynentalnej. Przecina ona linią prostą góry Uralu i Amuru. Wyboru trasy dokonano mając na względzie nie tylko długość i zużycie paliwa, lecz również ochronę mieszkańców położonych wzdłuż niej miast przed hałasem czterech potężnych silników samolotu o łącznej mocy 0,5 mln KM. Lot odbywa się więc nad terenami o jak najmniejszym zaludnieniu, na wysokości 17-18 km. Niebo na takim pułapie jest prawie czarne i można na nim w dzień widzieć gwiazdy. Horyzont natomiast ma barwę błakofioletową.

Ani załoga samolotu, ani pasażerowie (na razie pilotom i mechanikom towarzyszą czasami tylko dziennikarze) nie odczuwają przekroczenia tajemniczych progów 1 i 2 M, czyli zrównania się z prędkością dźwięku i pedu z szybkością dwukrotnie większą. Informacja o tym jedynie wskaźniki przyrządów kontrolnych. Nie odczuwa się też wiskających ciąż w fotel przyspieszeń.

Informator awaryjny ostrzega

W prowadzeniu maszyny załogę

Wodna machina Kopernika

Do dowodów świadczących o rozlicznych umiejętnościach Kopernika należy... inwestycja wodociągowa, która według jego projektu została zrealizowana w XVI-wiecznym Fromborku, gdzie wielki astronom przebywał z przerwami od 1510 do 1543 r. Kopernik opracował projekt systemu zaopatrującego w wodę teren katedry położonej na wysokości skarpi.

Resztki tych urządzeń oglądać jeszcze przed 175 laty znany organizator nauki i oświaty w Polsce — Tadeusz Czacki, który z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie podróżował po Warmii i Mazurach w poszukiwaniu pamiątek po autorze „De Revolutionibus”.

Był to, jego zdaniem, system zmyślny, dowodzący znajomości nie tylko spraw mechanicznych, ale i hydrauliki. Jak wynika z opisu Tadeusza Czackiego, machina wynaleziona przez Kopernika, zainteresowano się w ówczesnej Europie.

pomagają automaty i dwa pokładowe komputery. Podczas lotu przed pilotami przesuwa się wyświetlana na ekranie mapa terenu z zaznaczonym światłem punktem, nad którym samolot znajduje się w danej chwili. Cóż jednak się stanie, jeśli z jakiegokolwiek powodu samolot zboczy z kursu? W pierwszej chwili w słuchawkach pilotów odzywa się kobiecy głos wydający polecenie — „skreślić w lewo” lub „skreślić w prawo”. Tak działa „informator awaryjny”, zwracający uwagę na popełnione błędy. Jeśli pilot zlekce-

waży ostrzeżenie, komputer może poprawić go sam.

Przy prędkości dwukrotnie większej od dźwięku skrzydła samolotu rozgrzewają się do 100-130 stopni C. mimo że na zewnątrz na tej wysokości jest 40-50 st. mrozu.

Łądowanie w Chabarowsku odbyło się normalnie, chociaż pogoda była nie najlepsza — widoczność ograniczała się do 600, a chmury zaczynały się już na wysokości 400 m. Cóż mógł znaczyć pochmurny dzień dla samolotu, który wypróbowywano już w locie na trzech, a nawet tylko na dwóch silnikach i który na trasach arktycznych, gdzie badano wpływ oblodzenia, leciał ze skrzydłami pokrytymi 4-centymetrową warstwą lodu?

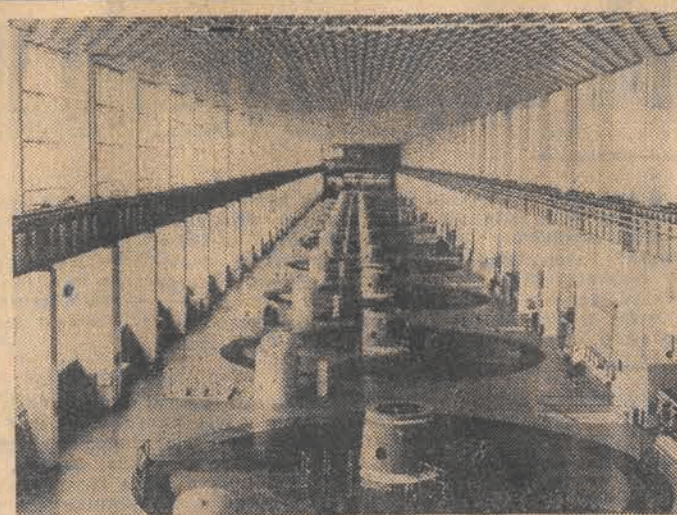
Jak zwykle, „TU-144” podchodził do lądowania z obniżonym dziobem, ułatwiającym pilotom widzenie pasa startowego i z wypuszczonymi przednimi skrzydłami, które wywierają wpływ na polepszenie właściwości aerodynamicznych samolotu przy małych prędkościach.

Samolot wyprzedził...

Słońce

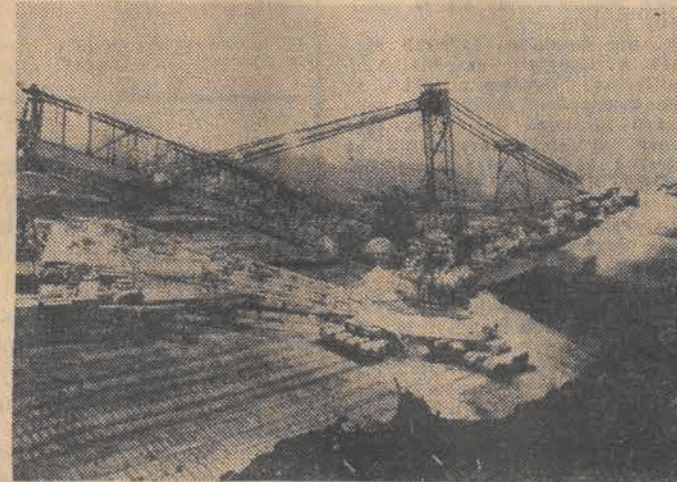
Start z Moskwy do Chabarowska nastąpił o piątej rano. Lot trwał dokładnie 3 godziny i 20 minut. Po południu samolot wyruszył w drogę powrotną. Lot ze wschodu na zachód pozwolił zaobserwować zjawisko, które można widzieć tylko na pokładzie „nadźwiękowych” — samolot wyprzedził... Słońce. Tuż po starcie świeciło ono załogę w twarz. Maszyna leciała z prędkością 2300 km/godz., a leżąca w dole Ziemia obracała się „tylko” z szybkością... 940 km/godz. W ciągu kilku minut Słońce zaczęło więc „zachodzić” z tyłu samolotu...

Droga powrotna trwała o siedem minut dłużej — z winy przeciwnego wiatru. Na lotnisku w Moskwie samolot wylądował z zapasem paliwa na 1000 kilometrów. Kapitanem samolotu był doświadczony pilot-oblatywacz Wasilij Brysow.



ZSRR. Krasnojarska Elektrownia Wodna o mocy 6.000 megawatów jest największym tego typu obiektem na świecie. W obecnej 5-lacie (1976-80) ustąpi ona elektrowni Sajano-Suszeńskiej, która będzie miała moc o 400 megawatów większą.

N/z: maszynownia Krasnojarskiej Elektrowni Wodnej. Tu zainstalowanych jest 12 agregatów o mocy 500 tys. KW każdy.



Górnicy Michajłowskiego Kombinatu Wzbogacania Rudy w rejonie Kurskiej Anomali Magnetycznej postanowili wydobyć 67 tys. ton rudy ponad plan dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

N/z: Jedna z wielu koparek typu „Michajłowska-1” pracujących na terenie kombinatu.

CAF — TASS

„Elektroniczna pamięć” na usługach kierowców

S trojenie radioodbiornika podczas jazdy rozprasza uwagę kierowcy i stwarza zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Dlatego też inżynierowie-konstruktorzy z Zakładów Radiowych „Diora” w Dzierżoniowie, postanowili zbudować pierwszy polski radioodbiornik z „elektroniczną pamięcią” o nazwie „Rekord”. Ostatnio ruszyła już seryjna produkcja nowych radioodbiorników „Rekord”, które w niedalekiej przyszłości powinny całkowicie zastąpić wytwarzane dotąd „Akropolis”. Do końca br. zakłady „Diora” dostarczą na rynek 14 tys. „Rekordów”.

Odbiornik „Rekord” różni się od radia „Akropolis” przede wszystkim układem strojenia punktowego, czyli właśnie tzw. elektroniczną pamięcią. Po uprzednim

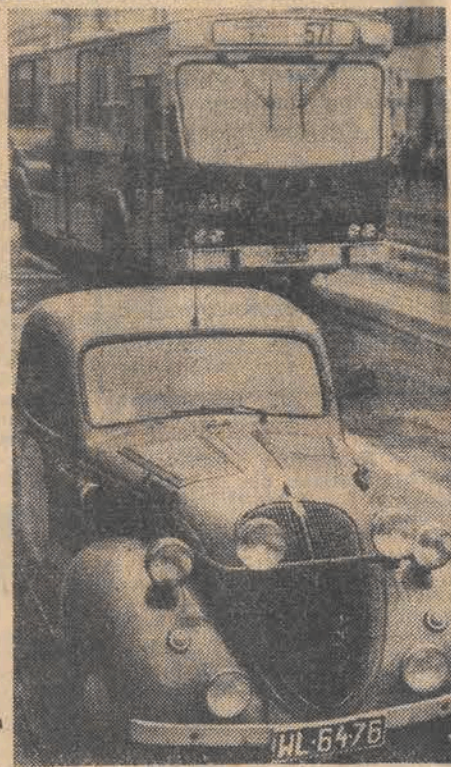
zaprogramowaniu na zakresie fal wiązanie przycisku umożliwia odbiór konkretnej stacji nadawczej. Nie trzeba więc kręcić gałką w lewo lub w prawo i dostrajać odbiornika. Dodatkowy układ typu „ARC” zapewnia stabilność strojenia przy zmianach temperatury, wstrząsach (np. przy jeździe po wybojach). Dodatkowym walorem „Rekordu” jest dwustopniowa czułość automatycznego strojenia, ustalona specjalnym przełącznikiem.

D zięki zastosowaniu nowoczesnych układów scalonych i mikroukładów grubowarstwowych podczas jazdy np. przez tunel, w górach trudno „złubić”, gdyż odbiornik „Rekord” pamięta sta-

cie, której program był odbierany poprzednio. Udogodnieniem dla kierowcy jest, przy stosowaniu automatycznego strojenia, wyciszenie wszystkich trzasków, gwizdów, które zwykle są słyszalne przy zmianie zakresu fal w tradycyjnych radioodbiornikach. Dodajmy, że w „Rekordzie” zastosowano po raz pierwszy jeszcze jedną nowość — regulację, która pozwala ograniczyć automatycznie przenoszenie tonów wysokich, natomiast w przypadkach małej głośności fal odpowiednio wyregulować tony niskie.

Radioodbiornik „Rekord” ma specjalne 6-kontaktowe gniazdko wykładowe, umożliwiające współpracę z magnetofonem. Wyposażony jest również w uniwersalne gniazdo antenowe, może więc współpracować z dowolnym typem anteny samochodowej. Ten najnowszy odbiornik samochodowy „Diory” z pewnością szybko zyska popularność wśród zmotoryzowanych.

Staruszek „Fiat” (jeszcze przedwojenny!) i najnowszy „Berliet” na łódzkiej ulicy.



Fot.: A. Wach

Odorologia w kryminalistyce

Czym jest w swej istocie zapach? „Uczucie doznane na skutek oddziaływania pachnących substancji na receptory węchowe nosa” — wyjaśnia encyklopedia prosto i jasno, chociaż właściwie zupełnie niedawno nauka odkryła tajemnicę powonienia.

Kiedy dokonano tego odkrycia, okazało się, że to żadna nowość ani rewelacja. Już bowiem starożytni Rzymianie, a konkretnie lekarz i poeta Tytus Lukrecjusz przed dwoma tysiącami lat dośzedł do wniosku, że w nosie człowieka znajdują się pory różnych kształtów, które odbierają zapach, przy czym każdy jego odcień wytwarza cząsteczka aroma-

tycznej substancji określonych rozmiarów.

Tytus Lukrecjusz nie znalazł uznania u współczesnych, którzy podnieśli się z jego dziwacznych wywodów, ale minęły wieki i okazało się, że miał on całkowitą rację. Molekule aromatycznych substancji mają rzeczywiście określone rozmiary, a każda z nich odpowiada jednemu odcieniowi zapachu. Odczuwamy więc zapach wówczas, gdy molekule trafiają do odpowiednich wgłębień w błonie śluzowej nosa.

ZAPACH NIE TYLKO POBUDZA APETYT

Ciekawe, że zanim jeszcze odkryto mechanizm powonienia, wiadomo już było, że przyjemne zapachy polepszają samopoczucie i nastroj człowieka, a nawet obniżają ciśnienie krwi i tętno. Dziś jest zupełnie jasne, że zapach smacznej potrawy pobudza apetyt, zwiększa wydzielanie śliny i dział-

ania gruczołów trawiennych. A np. zapach rozkładu amoniaku podwyższa wrażliwość oczu i ostrość widzenia.

Człowiek również jest źródłem zapachów — nawet w tym wypadku, gdy przestrzega jak najpóźniej wszystkich zasad higieny. Przy czym o sam zapachów tych nie odczuwa. Ta właściwość chroni ludzki organ powonienia od przeciążenia. Niemniej jednak pewne stałe indywidualne zapachy istnieją. Głównym ich źródłem są gruczoły potowe i solne na dłoniach oraz stopach. Te właściwości ludzkiego organizmu wykorzystują w swej praktyce kryminalistyka, stosując tzw. ekspertyzę odorologiczną. Rzecz polega na tym, że próbki powietrza, zawierające zapach człowieka, mogą być przechowywane w specjalnym kondensatorze około dwóch lat, w razie potrzeby służą jako swego rodzaju „odbitka powietrza”. Co więcej — w zasadzie można pobrać próbkę powietrza w pomieszczeniu, w którym popełniono przestępstwo, a następnie porównać ją z zapachem podejrzanego.

ANALIZATOR ZAPACHÓW A... MEDYCINA

Ślady zapachu pozostają wszędzie tam, gdzie stanęła stopa człowieka, a także na tych wszystkich przedmiotach, których dotknął jego ręką. Nawet przez podszewkę obuwia przenika minimalna ilość kwasu alkanokarbonylowego (tuszowego), wchodzącego w skład zapachu ludzkiego potu. Ilość ta jest wystarczająca, aby pies wpadł na trop poszukiwanego. Jednym z ostatnich osiągnięć nauki są tzw. analizatory zapachowe. Są one kilka tysięcy razy czulsze od nosa „czworonożnego detektywa”. A przecież psy mogą rozróżnić do pół miliona odcieni zapachu.

Możliwość rozróżnienia nawet bardzo słabych zapachów w nieoczekiwany sposób okazały się bardzo przydatne przy wczesnym rozpoznawaniu chorób. Powszechnie wiadomo, że niektórym niedomaganiom (podagra, dyfterii) towarzyszy charakterystyczny zapach. A przy stanach zapalnych płuc, doświadczony lekarz na podstawie zapachu może postawić diagnozę bez posługiwania się rentgenem.

Zarówno medycyna radziecka, jak i wielu innych krajów intensywnie dąży do tego, aby od udanych eksperymentów jak najszybciej przejść do produkcji masowego i taniego aparatu-analizatora zapachu, który by w znacznym stopniu ułatwił przeprowadzanie wczesnych diagnoz.

Batalia o czystość wód

Z ogólnej ilości ścieków pochodzących z przemysłu i urządzeń komunalnych, oczyszcza się częściowo niewiele ponad 50 proc., a w stopniu gwarantującym dużą eliminację zanieczyszczeń — zaledwie 11 proc. Ścieki pochodzące z kanalizacji miejskiej objęte są oczyszczaniem zaledwie w 30 proc., z czego połowa — jedynie mechanicznie. Jest to wynik niedostatecznej jeszcze liczby oczyszczalni, często przestarzałych, nadmiernie obciążonych lub też wadliwie eksploatowanych urządzeń.

Z tych przyczyn zaledwie jedna czwarta z przebadanych odcinków polskich rzek ma pierwszą — najwyższą klasę czystości, a około 30 proc. ich długości znajduje się poza normami klasyfikacyjnymi, tzn. woda ich nie nadaje się do użytkowania.

Brudne „królowe”

Obie nasze „królowe” rzeki: Wisła i Odra nie mają wód oznaczonych pierwszą klasą czystości, a połowa długości tych rzek ma wody nie objęte klasyfikacją. Tej statystyki nie „osładza” fakt, że z podobnymi problemami borykają się także inne kraje i że np. słynny Dunaj dawno przestał być modry.

Największe szkody w stanie wód powoduje działalność takich przemysłów, jak: chemiczny, górniczy, energetyka, spożywczy i drzewny. Szybki rozwój rolnictwa, a głównie oddziaływanie na-

wozów sztucznych i środków ochrony roślin oraz hodowla są również groźne dla wód. Podobnie zresztą, jak dynamiczny rozwój sezonowych centrów rekreacji, którym z zasady — mimo odpowiednich przepisów — nie towarzyszy budowa oczyszczalni.

Specjaliści sygnalizują, że w ciągu najbliższych lat grozi nam zmniejszenie się odcinków rzek I klasy, jeśli dynamicznie gospodarzyć nie będą towarzyszyły odpowiednio szybkie przeciwdziałania. Choć inwestycje w tej dziedzinie są niezwykle drogie i pracochłonne, będą jednak konieczne. W ostatnich latach nastąpił już duży postęp, zgromadzone spore doświadczenia techniczne i organizacyjne, które powinny procentować.

A jednak pionierzy

Polska należy do krajów, w których problemem wody zajęto się stosunkowo wczesnie. Już około 1950 r. powołane zostały biura projektowe, pracownice specjalistyczne, w których szkolono kadry z zakresu wodociągów, kanalizacji i oczyszczania ścieków.

W latach 1950-1951 przy politechnikach: Śląskiej, Warszawskiej i Wrocławskiej utworzone zostały wydziały inżynierii sanitarniej, szkolące specjalistów z tej dziedziny. Sprawa ochrony środowiska przez naszych specjalistów była doceniana wczesniej, zanim ogłoszono „Raport U Thant’a”.

„UNIKLAR-77”

Zgodnie z konwencją o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego w Helsinkach w 1974 r., nasz zespół rządowy opracował program ochrony Bałtyku. Rozwiązanie tego problemu łączy się jednak z oczyszczeniem wód śródlądowych.

W ostatnich latach opracowane zostały założenia programu ochrony środowiska w Polsce do 1990 r. Wynika z nich, że po doprowadzeniu stanu czystości wód do obowiązujących norm, w latach 1976-1990 należałoby wybudować dla zakładów przemysłowych i miast około 3 tys. większych i około 10 tys. małych oczyszczalni ścieków. W grudniu ub. roku zapadła decyzja Prezydium Rządu w sprawie programu gospodarki wodnej w latach 1976-1980 oraz głównych kierunków jej perspektywicznego rozwoju do roku 2000. W myśl tych postanowień powstał system „UNIKLAR-77”. Jest to system otwartej, kompleksowej normalizacji procesów technologii oczyszczania, budowy obiektów zbiornikowych, oczyszczalni ścieków oraz wyposażenia ich w urządzenia mechaniczne, sterujące z zastosowaniem automatyki.

Oczyszczalnia na zamówienie

W praktyce „UNIKLAR-77” oznacza opracowanie kilku typowych technologii i obiektów łącznie z wyposażeniem, któ-

re „na zamówienie”, z niewielką modyfikacją, dostosowującą obiekt do specyfiki zakładu lub miasta — będzie mógł być powielany. Typy obiektów (skatalogowane) przeznaczone będą dla najbardziej charakterystycznych rodzajów ścieków, ale łatwo je będzie można przystosować do oczyszczania jednostkowych, nietypowych technologii.

Obecnie Biuro Projektów Gospodarki Wodno-Ściekowej „Biprowód” przygotowuje projekt oczyszczalni ścieków dla przemysłu chemicznego pn. „UNICHEMKLAR”. W rezerwie rolnictwa powstaje podobne opracowanie oczyszczalni ścieków inwentarskich, przemysłu rolno-spożywczego i zakładów technicznej obsługi rolnictwa.

Oczyszczalnia z prefabrykatów

Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powo-gaz” w Poznaniu, wspólnie z Centrum Techniki Komunalnej i we współpracy z innymi placówkami, opracowuje od 1976 r. typ nowoczesnej oczyszczalni, która będzie budowana metodami uprzemysłowionymi. W ośrodku powstają także prototypowe urządzenia i układy sterowania dla pierwszych oczyszczalni o docelowej przepustowości 4 tys. m sześć. Na dobę, przeznaczoną dla miejscowości Mosina koło Poznania. Będą tam prowadzone obserwacje, służące doskonaleniu podobnych rozwiązań systemu „UNIKLAR-77”. Do roku 1980 przewiduje się wdrożenie w praktyce innych typów oczyszczalni tego systemu.

Z katalogu, podobnie jak zestaw mebli, można będzie wybrać stosowną oczyszczalnię dla dzielnicy, miasta, zakładu przemysłowego.

ALEKSY KALENIK

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY

Przyjechał pociąg...



Wieczorna wizyta na dworcu Łódź-Chojny

Sroda, 6 lipca, godzina 20. Nad Łodzią przeszła gwałtowna burza. Nadal pada deszcz. Z krańcówki tramwajowej na Chojnach do dworca kolejowego nie jest już daleko. Wystarczy przejść — jeśli oczywiście szlaban jest otwarty — tory kolejowe i już widać niewielki, jasny budynek.

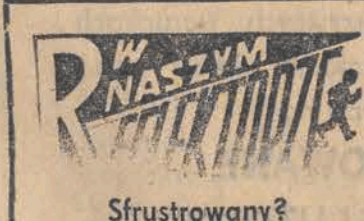
Z ciężkim bagażem nawet ten niewielki odcinek drogi, zwłaszcza dla ludzi w podeszłym wieku i z małymi dziećmi, jest trudny do pokonania. A tu jak na złość, pada coraz większy deszcz. Później, już po przejściu torów, trzeba iść długą ulicą, słabo oświetloną, omijając na chodniku duże kałuże wody. Przy samym dworcu trzeba dobrze uważać, aby nie potknąć się o porożnięte jakiegoś deski i pozostawione tu drabiny.

W poczekalni — twarde, niewygodne ławki, na ścianach szorstkie afisze i wyblakłe zdjęcia propagujące piękno naszego kraju. W bufecie „Wars”, który jest czynny całą dobę, z małymi przerwami między godz. 9-10 i 21-22, pomyślano przynajmniej o wyświeclonych krzesłach przy stołkach. Jest

Z zielonego rynku

Deszczowa i chłodna pogoda odbija się niekorzystnie na zapotrzebowaniu w owoce. Wczoraj Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza-Pszczelarska z dwóch swoich zakładów hurtowych przekazała do sklepów społemowskich całego miasta tylko 6,5 tony owoców — truskawek, czereśni, malin, porzeczki i czarnych jagód. Po raz pierwszy skierowano do detalu winię tzw. szklanki (22 zł za 1 kg).

Lepiej jest z warzywami, których wczoraj Łódź otrzymała do sklepów współpracujących 56 ton. Pod dostatkami jest ziemniaków wczesnych; od dziś tanieją one do 8,50 zł za 1 kg. Pakowane w kilogramowe woreczki kosztują 10



Sfrustrowany?
Działło się to w nocy 3 lipca. O godz. 0.50 nasza Czytelniczka (nazwisko i adres znane redakcji) wraz z znajomymi zatrzymała taksówkę — białą „Wolgę” nr rej. 61-36 IF. Jej kierowca ruszył we wskazanym kierunku, tyle że... okrężną drogą. Na zwrócenia mu uwagi zawrócił bez słowa i nadal kontynuował jazdę. W jej trakcie pasażerowie zmuszeni byli do występowania narzekani taksówkarza na jego ciężką pracę i niskie zarobki. Kiedy taksówkę zatrzymała się u celu podróży, licznik wykazywał sumę 15,50. Jeden z pasażerów podał kierowcy 16 zł. I tu nastąpiła rzecz co najmniej dziwna... Otóż taksówkarz wziął pieniądze, zobaczył ile trzyma w garści i... rzucił je na podłogę samochodu. Następnie wykosztował z pojazdu, otworzył drzwi i krzyknął: „Dobranoc, drzwi otwarte!”. Nie dźwignął się z samochodu uczestników zajścia, którzy ledwie zdążyli wyjąkac: „Co pan robi, przecież to są pieniądze?”. „Moje pieniądze, mój samochód. Na szczęście sobie rzućcie — co, nie wolno?” — padła odpowiedź. Przestraszeni pasażerowie chykiem opuścili niegospinną białą „Wolgę”.

Rozumiemy, że praca taksówkarza jest ciężka i niewdzięczna i że po kilku godzinach siedzenia „za kółkiem” można mieć wszystkiego dosyć. Niemniej jednak pewne zasady przyzwoitości obowiązująć muszą zawsze, czy ktoś jest tego dnia ułym, czy w dobrym humorze. Wydaje nam się także, że osoba o tak nadzwyczajnych nerwach i tak niezadowolona z wykonywanej pracy, po prostu winna ją zmienić.

Giną autobusy
O finach płatnych pasażerów przez środki miejskiej komunikacji

Gdy zawodzi sygnalizacja na skrzyżowaniach ulic

Komputer - regulatorem natężenia ruchu

Ilekróć stać będziemy na którymś z łódzkich skrzyżowań i kład pod nosem na zepsutą sygnalizację świetlną — a sami wiemy, że zdarza się to jeszcze dość często — wybiedzmy myśla w niezbyt już daleką przyszłość, kiedy to specjalny komputer regulować będzie ruch w centrum Łodzi i w zależności od nasilenia strumienia pojazdów i potrzeb czekających ludzi uruchamiać będzie potrzebne w danym momencie światła.

Sam pomysł włączenia komputera do sterowania ruchem ulicznym nie jest nowy. Stosuje się go z po-

wodzeniem w Związku Radzieckim; podobna urzędzenia posiadają już większe miasta na całym świecie. Aktualnie tego typu elastyczne sterowanie wprowadzane jest w Warszawie i Wrocławiu, a poważnie zaawansowane są plany jego uruchomienia w Łodzi.

Na czym cała rzecz polega? Obecnie na 86 skrzyżowaniach w naszym mieście działa sygnalizacja świetlna tzw. sztywna. Po prostu światła pala się przez określoną ilość czasu, bez względu na aktualną sytuację na skrzyżowaniu. Projektowany system polegać będzie na tym, że Łódź podzielona zostanie na kilka obszarów. Zbiegi ulic podłączone będą do znajdujących się na 15-20 większych skrzyżowaniach sterownikach nadzorujących, które na podstawie otrzymanych za pośrednictwem petli indukcyjnych impulsów, sterować będą w zależności od natężenia ruchu za pomocą elastycznej zmiany światła strumienia pojazdów i pieszych.

Z kolei owe sterowniki nadzędne podłączone zostaną do komputera, którego zadaniem będzie wyszukiwanie optymalnych rozwiązań dla koordynacji ruchu między tymi obszarami. Wszystko to wreszcie powinno rozwiązać „gordyjski węzeł” komunikacyjny w naszym mieście.

Póki co, korzystać będziemy musieli z dotychczasowych rozwiązań. Jeszcze w bieżącym roku przybędzie w Łodzi kilka sygnalizacji świetlnych m. in. na skrzyżowaniach ul. Długosza i al. Włókniarzy; Pojezińska — Letnia, Piotrkowska — 8 Marca, Pabianicka — Dubois, Pabianicka — Rudzka — Odolanowska, Pabianicka — Wólczńska.

Nadal też kontynuowane będą prace przy instalowaniu tzw. zielonych fal — tablic świetlnych, informujących z jaką szybkością należy pokonać dany odcinek ulicy, przy trafil na zielone światła na następnym skrzyżowaniu. W bieżącym roku „zielona fala” biec będzie ul. Rewolucji 1905 r. od ul. Piotrkowskiej do ul. Kilińskiego, tego typu usprawnienie planuje się także na ul. Zachodniej i al. Kościuszki od ul. Limanowskiego do ul. Żwirki.

Zdaniem jednak specjalistów z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Drog i Mostów jedynym sposobem rozwiązywania nabrzmiałego i stale narastającego problemu komunikacji miejskiej w Łodzi jest przedstawiony powyżej projekt użycia do tych celów komputera. (ms)

Z blizną się północ. Właśnie przed chwilą przyjechał pociąg z Lublina do Svinoujścia, niezbyt przepelniony. Wszyscy znaleźli w wagonach siedzące miejsca. Jednakże w pościechu — jak to często bywa przed daleką podróżą — ludzie są roztrzęsieni. Przez głośniki poszukiwana jest pasażerka, która wykupiła bilet do Szczecina, wsiadła do pociągu i została przed kasa torbę podróżną.

Pociąg do Svinoujścia odjeżdża punktualnie. Dworzec Łódź — Chojny powoli pustnieje. Ojczye znów nad ranem — bo, wielki letni exodus lodzian — trwa.

JERZY KRASKOWSKI

Z UKOSA

Kto zreperuje bransoletkę?

W bransoletce od zegarka zepsuł się zamek. Coś się w nim zacięło i bransoletka przestała się zapiąć. Pozornie, drobiazg. Wystarczy przecięć zanieś bransoletkę do pierwszego lepszego zegarmistrzówskiego punktu usługowego, gdzie albo wymienia zamek, albo też go zreperuje. Okazuje się, że nie jest to wcale takie proste.

Na pl. Wolności w zakładzie usługowym „Jubilera” oświadczone, że „nie się nie da zrobić”. Zamków do bransoletek nie posiadają i wątpią, żeby ktokolwiek w Łodzi chciał tym się trudzić. Klient nie rezygnował. W specjalistycznym zakładzie usługowym „Jubilera” przy ul. Tuwima, zegarmistrz uważnie obejrzał bransoletkę, próbował coś poprawić przy zamku, ale w końcu zrezygnowany zwrócił zegarek, radząc kupić zwykły... skórzany pasek.

— Będzie on bardziej pewny aniżeli bransoletka. Przy drugim okienku inny klient interweniował w sprawie zegarka szwajcarskiego, kupionego kilka dni

Autostop wciąż modny

Autostop mimo obchodzonego w tym roku jubileuszu 20-lecia nie starzeje się. Wielu lodzian korzystając z autostopu zwiedza kraj i wypoczywa przy tej okazji. Do tej pory — choć wakacje dopiero zaczęły się na dobre — zakupiono ponad 700 skórzacek. Najwięcej, bo 400 sprzedał Oddział Łódzki PTT-K a ponadto Oddział Akademicki PTT-K (Piotrkowska 59), Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej i Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych (Zamenhofa 13).

Wśród autostopowiczów przeważa naturalnie młodzież, przede wszystkim ta, która dopiero ukończyła 17 lub 18 lat i postanowiła po raz pierwszy przy pomocy autostopu wyruszyć w Polskę. Dwie trzecie młodzieżowych turystów — to chłopcy. Dziewczeta — choć jest ich więcej aniżeli w ubiegłych latach — stanowią wśród autostopowiczów zdecydowaną mniejszość. Poza młodzież reprezentowani są przedstawiciele wszystkich zawodów w wieku do około 70 lat. Wszystkim życzymy udanych przejazdów i wielu miłych wrażeń na trasie. (k)

CO GDZIE KIEDY

WAZNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	83
Straż Pożarna	68, 68-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	69
Pogotowie MO	67
Komenda Miejska MO	677-22, 292-22
centrala	655-55, 284-60
Informacja kolejowa	677-22, 292-22
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	228-89
Pogotowie ciepłownicze	238-11
Pogotowie techniczne	489-32
Pogotowie drożowe	489-32
„Polmożbytu”	489-32

TEATR
JARACZA — godz. 18 — „Szafeł siwa Panny Ewy”
7.15 — godz. 19.15 „Pepsie”
MUZYCZNY — godz. 19 „Carewicz”
PINOKIO — godz. 19 „Dekameron” (Scena dla dorosłych), ul. Zamenhofa 21
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 9-16
ODZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Złazka 147) godz. 10-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11-19
CENTRALNE MUZEUM WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 11-19.30
BIOLOGI EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) godz. 10-18
HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ostrodowa 15) godz. 10-16
SZUKI (Wieckowskiego nr 36) godz. 11-18
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

LODZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGROD BOTANICZNY — czynny w godz. 10-20
OGROD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9-20 (kasa od 19)
PALMARIANIA — czynna codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godz. 10-17
LUNAPARK — czynny w dni powszednie w godz. 14-21, w niedziele i święta w godz. 10-21, w dni wolne od pracy w godz. 12-21
KAPIELISKO FALA (al. Unii 4) godz. 9-19 (kasa od 9-19)

KINA
BALTYK — „Powrót Robin Hooda” ang. od lat 12, godz. 10, 12.15, 15. Kino-Rewia „Trzęsie nie ziemi” USA od lat 15, 8. 18, 20.30
IWANOW — „Kochaj albo rzuć” b/o godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Kochaj albo rzuć” b/o godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
PRZEWIOSNO — „Brawurowe porwanie” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15
WŁOKNIARZ — „Tabor wędruje do nieba” radz. od lat 15, 8. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Kochaj albo rzuć” b/o godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Na tropie Wilby’ego” ang. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Revolwer Python 357” fr. od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

TEATR-LETNIE — „Wagon sylpialny” jug. godz. 21.15. W dni nieopodane (chłodne i deszczowe) seans odbędzie się w kinie „TATRY”
STYLOWY-LETNIE — „Tedy wrót nie przejdzie” rum. 8. 21. W dni nieopodane (chłodne i deszczowe) seans odbędzie się w kinie „STYLOWY”
LDK — „Con amore” pol. od lat 12, godz. 15.30, „Szkał z Nahueltora” Chile od lat 18, godz. 17.45, 30
DKM — „Sędzia z Teksasu” USA od lat 18, godz. 17, 19.30
STUDIO — „Jedynym wyjściem jest śmierć” kanad. od lat 15, godz. 17.30, 19.30
STYLOWY — „Barwy ochronne” pol. od lat 15, godz. 14.30, „Sza cowni nieboszczyzy” wł. od lat 18, godz. 16.30, 18.45
GDYNIA — „Zerwana nie babiego lata” radz. od lat 12, godz. 12, 14, „Terror Mechagodzilli” jap. b/o godz. 10, 15, 18, 20
OKA — „Colargol na Dzikim Za chodzie” b/o pol. godz. 12.30, „Alcja już tu nie mieszka” USA od lat 15, godz. 10, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Złotogori jeleń” radz. godz. 17, „Królwiekie ma rzenia” USA od lat 15, godz. 19
MEODA GWARDIA — „Maur z Wenecji” radz. od lat 15, godz. 12.30, „Serpico” USA od lat 18, godz. 10, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Człowiek z M-3” pol. b/o godz. 15.30, „Mr Majestryk” USA od lat 15, godz. 17.30, 19.30 i MAJA — nieczynne

LODZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGROD BOTANICZNY — czynny w godz. 10-20
OGROD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9-20 (kasa od 19)
PALMARIANIA — czynna codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godz. 10-17
LUNAPARK — czynny w dni powszednie w godz. 14-21, w niedziele i święta w godz. 10-21, w dni wolne od pracy w godz. 12-21
KAPIELISKO FALA (al. Unii 4) godz. 9-19 (kasa od 9-19)

KINA
BALTYK — „Powrót Robin Hooda” ang. od lat 12, godz. 10, 12.15, 15. Kino-Rewia „Trzęsie nie ziemi” USA od lat 15, 8. 18, 20.30
IWANOW — „Kochaj albo rzuć” b/o godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Kochaj albo rzuć” b/o godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
PRZEWIOSNO — „Brawurowe porwanie” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15
WŁOKNIARZ — „Tabor wędruje do nieba” radz. od lat 15, 8. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Kochaj albo rzuć” b/o godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Na tropie Wilby’ego” ang. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Revolwer Python 357” fr. od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

TEATR-LETNIE — „Wagon sylpialny” jug. godz. 21.15. W dni nieopodane (chłodne i deszczowe) seans odbędzie się w kinie „TATRY”
STYLOWY-LETNIE — „Tedy wrót nie przejdzie” rum. 8. 21. W dni nieopodane (chłodne i deszczowe) seans odbędzie się w kinie „STYLOWY”
LDK — „Con amore” pol. od lat 12, godz. 15.30, „Szkał z Nahueltora” Chile od lat 18, godz. 17.45, 30
DKM — „Sędzia z Teksasu” USA od lat 18, godz. 17, 19.30
STUDIO — „Jedynym wyjściem jest śmierć” kanad. od lat 15, godz. 17.30, 19.30
STYLOWY — „Barwy ochronne” pol. od lat 15, godz. 14.30, „Sza cowni nieboszczyzy” wł. od lat 18, godz. 16.30, 18.45
GDYNIA — „Zerwana nie babiego lata” radz. od lat 12, godz. 12, 14, „Terror Mechagodzilli” jap. b/o godz. 10, 15, 18, 20
OKA — „Colargol na Dzikim Za chodzie” b/o pol. godz. 12.30, „Alcja już tu nie mieszka” USA od lat 15, godz. 10, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Złotogori jeleń” radz. godz. 17, „Królwiekie ma rzenia” USA od lat 15, godz. 19
MEODA GWARDIA — „Maur z Wenecji” radz. od lat 15, godz. 12.30, „Serpico” USA od lat 18, godz. 10, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Człowiek z M-3” pol. b/o godz. 15.30, „Mr Majestryk” USA od lat 15, godz. 17.30, 19.30 i MAJA — nieczynne

LODZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGROD BOTANICZNY — czynny w godz. 10-20
OGROD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9-20 (kasa od 19)
PALMARIANIA — czynna codziennie (oprócz niedziel i świąt) w godz. 10-17
LUNAPARK — czynny w dni powszednie w godz. 14-21, w niedziele i święta w godz. 10-21, w dni wolne od pracy w godz. 12-21
KAPIELISKO FALA (al. Unii 4) godz. 9-19 (kasa od 9-19)

KINA
BALTYK — „Powrót Robin Hooda” ang. od lat 12, godz. 10, 12.15, 15. Kino-Rewia „Trzęsie nie ziemi” USA od lat 15, 8. 18, 20.30
IWANOW — „Kochaj albo rzuć” b/o godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
POLONIA — „Kochaj albo rzuć” b/o godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
PRZEWIOSNO — „Brawurowe porwanie” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15
WŁOKNIARZ — „Tabor wędruje do nieba” radz. od lat 15, 8. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Kochaj albo rzuć” b/o godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30
WISLA — „Na tropie Wilby’ego” ang. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ZACHĘTA — „Revolwer Python 357” fr. od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

TEATR-LETNIE — „Wagon sylpialny” jug. godz. 21.15. W dni nieopodane (chłodne i deszczowe) seans odbędzie się w kinie „TATRY”
STYLOWY-LETNIE — „Tedy wrót nie przejdzie” rum. 8. 21. W dni nieopodane (chłodne i deszczowe) seans odbędzie się w kinie „STYLOWY”
LDK — „Con amore” pol. od lat 12, godz. 15.30, „Szkał z Nahueltora” Chile od lat 18, godz. 17.45, 30
DKM — „Sędzia z Teksasu” USA od lat 18, godz. 17, 19.30
STUDIO — „Jedynym wyjściem jest śmierć” kanad. od lat 15, godz. 17.30, 19.30
STYLOWY — „Barwy ochronne” pol. od lat 15, godz. 14.30, „Sza cowni nieboszczyzy” wł. od lat 18, godz. 16.30, 18.45
GDYNIA — „Zerwana nie babiego lata” radz. od lat 12, godz. 12, 14, „Terror Mechagodzilli” jap. b/o godz. 10, 15, 18, 20
OKA — „Colargol na Dzikim Za chodzie” b/o pol. godz. 12.30, „Alcja już tu nie mieszka” USA od lat 15, godz. 10, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Złotogori jeleń” radz. godz. 17, „Królwiekie ma rzenia” USA od lat 15, godz. 19
MEODA GWARDIA — „Maur z Wenecji” radz. od lat 15, godz. 12.30, „Serpico” USA od lat 18, godz. 10, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Człowiek z M-3” pol. b/o godz. 15.30, „Mr Majestryk” USA od lat 15, godz. 17.30, 19.30 i MAJA — nieczynne

Na Widzewie

ul. Przybyszewskiego 113
(pawilon handlowy)

**NOWO URUCHOMIONY SKLEP
Z KONFEKCJĄ**

damską ■ męską ■ młodzieżową

WPHW

oferuje szeroki asortyment
odzieży

i życzy udanych zakupów
na sezon urlopowy.

1984-k

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

w ŁODZI, ul. ŁĄKOWA 4

o r g a n i z u j e

kursy przygotowujące do
atrakcyjnych zawodów:

- barwiarza — aparaturowego urzędów barwiarzkich;
- apretera — operatora urządzeń wykończalniczych;
- drukarza — prowadzącego proces drukowania.

Uczestnicy kursu mają zapewnioną pracę w jednym z najnowocześniejszych zakładów włókienniczych w Łodzi.

Zapisy kandydatów przyjmuje i szczegółowych informacji udziela

Zakład Doskonalenia

Zawodowego

w Łodzi, ul. Łąkowa 4,

tel. 289-05 w. 25.

1938-k



DZIAŁKĘ (do 10 km od Łodzi) — kupię. Telefon 794-67 149-67 g

ZATRZASKI do okien sprzedam. Tel. 51-38-21, po 16 15017 g

PLYTY, deski na altane sprzedam. Przeszkole 17-15, godz. 17-18 14987 g

SPRZEDAM używane dwa dywany, lodówkę, pralkę i piecyk na koks. 14947 g

SZAFY 4-drzwiowa złota brzoza — sprzedam. Kościuszki 99 m. 6, po 18 14939 g

PIERŚCIONEK z brylantem 0,89 k, złoty zegarek męski z bransoletą 50 gram, damska bransoletka ozdobna 24 gramy — sprzedam. Oferty „14916” Prasa, Piotrkowska 96

ZEGAREK elektroniczny nowy sprzedam. Telefon 778-81, po 18 15091 g

OKAZYJNIE sprzedam jasną sypialkę węgierską i dwa kamienne garnki 40 litrowe. Tel. 717-99 15088 g

COCKER-spaniele — szczeniaki sprzedam. Warszawska 72b, do godz. 18 15079 g

OKAZJA — sprzedam uniwersalną wieloczynność wa. elektryczną obrabiarke do drewna. Oferty „15072” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIĘ pompę olejową do „Mercedesa” ropniaka — Łódź, ul. Ksawerowska 24 tel. 447-09

ZMIANA

adresu i telefonów

Zakład Handlu Opalem

Wojewódzkiego Związku

Spółdzielni Rolniczych

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”

w Łodzi, ul. Nowotki 247/249

zawiadamia zainteresowanych o zmianie siedziby i połączeń telefonicznych.

Aktualna siedziba zakładu:

Ł O D Ź,

ul. Piotrkowska 17

poprzeczna oficyna III piętro.

Dyrektor tel. 242-13

I z-ca dyrektora tel. 243-39

Główny księgowy tel. 223-69

Sekcja Inwentaryzacji tel. 223-69

Dział Obrotu Mat. Budowlanymi tel. 242-13

Dział Obrotu Opalem tel. 223-91

Dział Techniki Handlu tel. 241-99

Dział Techniczno-Adm. tel. 245-21

Dział Księgowości tel. 249-91

Dział Finansowy tel. 209-26

Dział Kadry tel. 209-37

1999-k



„ZAPOROŻCA” sprzedam (1973) Belchatów, telefon 45, po 17

SPRZEDAM „Syrène 103” „Ose”, Piękna 51/53 m. 80, po 15 15068 g

„FIATA 125p” — sprzedam. Tel. 51-38-74, po 17 15055 g

„WARSZAWĘ M-20” (1961), „Warszawę 203” (1965) silnik i blacharka po kapitalnym remoncie — sprzedam. Woronicza 4 m. 33, po 16 15049 g

„FIATA 120 p” niekompletny — sprzedam. Tel. 53-04-16 15042 g

„WARSZAWĘ 223” do wyjazdu — sprzedam. Woronicza 5b (garaż), po 16 15013 g

„FIATA 125p” rok 1976, pierwsza rejestracja 1977, sprzedam. Łask, Kilińskiego 34 14963 g

„FIATA 1500” (1974) sprzedam. Tel. 384-40 14999 g

„WARSZAWĘ M-20” tanio sprzedam. Stan dobry. Hibnera 7-10, godz. 17-18 14950 g

„FORD-Capri” stan idealny sprzedam. Oferty „14988” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE” — sprzedam. 422-46, po 16 14978 g

„WARSZAWĘ” (1967) — sprzedam. Rewolucji 1905 r. 63 m. 15 14944 g

„TATRE” (1950) — tanio sprzedam. 823-72 14940 g

ODSTĄPIE wkład „Zaporożca”. Odbiór 1979. Zduńska Wola, tel. 776 14936 g

„LUBLINA” stan idealny — sprzedam. Kutno, Opatowska 14, tel. 25-00, Górkiewicz 14929 g

„TRABANTA” (1972) — sprzedam. Lelewela 17 m. 9, godz. 16-18 14915 g

„VOLKSWAGENA” do wyjazdu kupię. Oferty „14910” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM motorower „Jawa” 416-46 15094 g

SPRZEDAM prawe drzwi „Flata 126” Namiotowa 7 15146 g

SILNIK „Flata 124” — osprzet. sprzedam. Gagarina 23 m. 28 15114 g

„WARSZAWĘ M-20” sprzedam. Kałaska 13 m. 10 15075 g



WROCLAW — mieszkanie spółdzielcze M-4 zamienie na mieszkanie M-4 lub M-5 w Łodzi. Oferty „25669” Wrocław, Prasa, Podwale 62 1984 k

KATOWICE. Mieszkanie spółdzielcze M-4 (2 pokoje) zamienie na większe lub podobne w Gostyninie lub Płocku. Janina Nowak, Katowice, Świerczewskiego 40/53 1985 k

KIELCE M-5 zamienie na podobne — Łódź. Władysław, Łódź, Wólczańska 148 m. 6 15014 g

STUDENTKA poszukuje pokoju. Oferty „15040” Prasa, Piotrkowska 96

PRZETARG

Przedsiębiorstwo LRD „WARS”

w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 2

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG

NIEOGRANICZONY

na sprzedaż zbytego pojazdu marki

„Żuk” typ A05, nr podwozia 99376, nr

silnika 325915, 70 proc. zużycia, cena

wywoławcza 51.000 zł.

Przetarg odbędzie się 25 lipca 1977 r. o

godz. 11 w gmachu Zarządu ŁRD „Wars”,

w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 2.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe i osoby fizyczne.

Przystępujący do przetargu składa pisemne oświadczenie, że:

1) wyraża zgodę na warunki przetargu,

2) nabywa pojazd na własne potrzeby.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu.

Pojazd można oglądać dnia 18 lipca

1977 r. w godz. od 11 do 14 na parkingu strzeżonym w Łodzi, ul. Sienkiewicza 10.

1820-k

Spółdzielnia Pracy

»CZYSTOŚĆ«

Informuje:

że dla wygody klientów zamieszkujących na terenie gminy

- PARZĘCZEW

- STRYKÓW

- BRÓJCE

w czerwcu br. uruchomione zostały nowe punkty przyjęć bielizny i garderoby do prania i czyszczenia.

Punkty czynne będą w godzinach od 10 do 17.30 pod wskazanym niżej adresem:

- Parzęczew — ul. Kątna 3
- Brójce — wieś Bukowiec 72 przy GS „Samopomoc Chłopska”
- Stryków — wieś Dobra przy GS „Samopomoc Chłopska, Ośrodek Dobra Gospodyni

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

1989-k

UCZENNICA poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „14957” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIE dwa pokoje 54 m. blok, II piętro na dwa samodzielne — wszystkie wyroby. Wiady Bytomskie 52 m. 7. 14956 g

POSZUKUJE samodzielne mieszkanie. Oferty „14974” Prasa, Piotrkowska 96

MGR prawa poszukuje pokoju z niekremującym wejściem. Oferty „14911” Prasa, Piotrkowska 96

DWIE pracujące studentki poszukują mieszkania 1-2 pokojowego. Oferty „14935” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 blok używane — kupię — osiedle Teofilów Retkonia, Żubardz. Oferty „14198” Prasa, Piotrkowska 96

POTRZEBNA pomoc do dziecka lekarza. Narutowicza 117 14953 g

SAMOTNY poszukuje pokoju z niekremującym wejściem. Oferty „15120” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIE własnościowe M-3 na dom (może być do remontu) z placem. Oferty „15077” Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIENIE M-3 Karolew. Wioślarska 9 m. 41, na 3 pokoje z wygodami, Oziadać godz. 17-19 15068 g

Nauka Praca

MATEMATYKA — licencja politechnika. Doświadczenia wykładowczy. Syrkin, Berlińskiego 14-5 14988 g

POTRZEBNA pomoc do dziecka lekarza. Narutowicza 117 14953 g

POTRZEBNY pantoflarz — pracownia, Piotrkowska 22 14946 g

STUDENT podejmie każdą pracę od połowy lipca do końca września. Telefon 51-30-41, lub 786-15 14953 g

PRZYJME chętnych do zbioru czarnej porzeczki. Łódź, ul. Podchorążych 37 (Nowe Złotno) 14990 g

PRZYJME ucznia do nauki w zawodzie szklarsko-szlifierskim. Łódź-Dąbrowa, Kossaka 12 (pawilon) 15020 g

ZATRUDNI emerytów i uczniów w Zakładzie Elektroinstalacyjnym. Tel. 232-77 godz. 7-15 15035 g

KOBIETA przyjmie prace chałupniczą. Oferty „15054” Prasa, Piotrkowska 96



BANK POLSKA KASA OPEKI SA

przyjmuje na nowych, korzystnych warunkach wszystkie krajowe i zagraniczne wpłaty walut wymiennalnych na

OPROCENTOWANE RACHUNKI WALUTOWE

(z wyjątkiem zagranicznych emerytur i rent).

Wpłaty przyjmowane są bez dokumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut.

Oprocentowanie na rachunkach o wkładach płatnych na każde żądanie wynosi — 4% rocznie,

a na rachunkach terminowych:

na pół roku — 4,5% rocznie,

na 1 rok — 5% rocznie,

na 2 lata — 6% rocznie,

na 3 lata — 7% rocznie.

Zapewnione szerokie możliwości dysponowania wkładami w kraju i za granicą.

Zwrot wkładów na każde życzenie.

Rachunki otwiera i prowadzi:

Oddział Banku PKO SA w Łodzi, al. Kościuszki 59-61.

Tam też można zasięgnąć szczegółowych informacji.

829-k

ZAPISY

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

przy

WIDZEWSKICH ZAKŁADACH MASZYN

WŁÓKIENNICZYCH

„POLMATEX — WIFAMA”

w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89

OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW DO

- POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

o specjalności odlewniczej.

Nauka w Studium trwa 2 lata, absolwenci

otrzymują tytuł

TECHNIKA MECHANIKA.

Ubiegający się o przyjęcie do Policealnego

Studium powinni złożyć:

— świadectwo dojrzałości lub świadectwo

ukończenia szkoły średniej,

— podanie,

— kartę zdrowia,

— 4 fotografie.

- ŚREDNIEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

Nauka w Średnim Studium Zawodowym trwa

3 lata, wymagany jest dwuletni staż pracy

o kierunku ogólnomechanicznym.

Ubiegający się o przyjęcie powinni złożyć:

— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej

— skierowanie z zakładu pracy

— podanie

— życiorys

— 2 fotografie

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji

udziela:

— Sekretariat szkoły, ul. Armii Czerwonej 89,

telefon 287-20 wew. 108 lub 499-82.

1947-k

GDZIE KARPATY WITAJĄ DUNAJ

Ostatniego wieczora przed wyjazdem z Bratysławy poszedłem z przyjaciółmi nad Dunaj, by pożegnać się z wielką rzeką. W pewnej chwili powiedzieli mi: — Nie musisz rzucać korony do wody. I bez tego wrócisz tutaj na pewno!

Mieli rację. Ma to miasto coś w sobie, co urzeka i każe za piękno murów, zielonych tarasów, winnic i szczerą serdeczność ludzi odpłacać równym uczuciem. Może ten urok to historia, z którą spotyka się gość co krok, a może to upór i przejęcie, z jakim rozbudowują Bratysławę dzisiaj. Najpewniej zaś — wszystko razem.

Historia nie szczędziła temu miastu wstrząsów. I to od samego początku. Położone w miejscu, gdzie Małe Karpaty spotykają się z Dunajem, zawsze było ożywionym skrzyżowaniem szlaków handlowych i wojennych. Archeolodzy słowaccy odnaleźli ślady osadnictwa sięgające w przeszłość trzy i pół tysiąca lat.

Na początku było to Posonium. Rzymska osada wojskowa, potem gród Państwa Wielkomorawskiego. Już w 907 r. stał na wzgórzu nad Dunajem okazały zamek warowny. Potem władzę przejęli tu Węgrzy, a nazwa miasta zmieniła się na Pozsony. Po zajęciu przez Turków Budy, stała się faktyczną stolicą Węgier. Istniał tu już przecież uniwersytet — Academia Istropolitana, założona przez króla Macieja Korwina.

Stojąca u stóp zamkowego wzgórza katedra św. Marcina była miejscem koronacji jedenastu królów i ośmiu królowych węgierskich. Katedra, u podnóża której przebiega dzisiaj wjazd na najnowocześniejszy w Europie most bratysławski, zawieszony tylko z jednej strony na potężnych linach i zwieszony wysoko w górę „latającym talerzem”, gdzie mieści się „Kawiaren Bystrica” ma dziś wewnątrz zastawione ruszowaniami. Ten najświetniejszy obok zamku zabytek historyczny poddawany jest właśnie pieczołowitej renowacji.

W czasach ostatnich koronacji zmieniła się raz jeszcze nazwa miasta. Habsburskie Węgry, a

więcej i nazwa stosowna — Presz-burg. Obecne miasto uzyskała stolica Słowacji dopiero po I wojnie światowej. I zgodnie z imieniem, troskliwie pielęgnuje świadectwa dumnej przeszłości, w której mieszały się narody, krzyżowały losy ludzi i całych państw. I tylko jedno pozostawało bez zmiany — piękno naddunajskiej doliny i serdeczność jej mieszkańców.

Wyruszając na włość po Starym Mieście, przeszłość spotykamy co krok. Zaczęliśmy od katedry u stóp zamku. Zatrzymaliśmy się tu jeszcze chwilę, bowiem na drugiej stronie wjazdu na most, przylepiona do stoku wzgórze, stoi nieduża prześliczna kamieniczka. Mieści się w niej jedno z najwspanialszych na świecie muzeów zegarów.

Idąc dalej śladami starych murów miejskich, znajdujemy się na ul. Michalskiej, zamkniętej w perspektywie barbakaniem i wyniosłym wieńcem Michalskiej Bramy. Jeśli poświęcisz, gościu, nieco czasu, wewnątrz barbakanu możesz zwiedzić jedyną w swoim rodzaju Muzeum Farmacji.

Cofnijmy się znow w głąb Starego Miasta. Przy namieści 4 Aprila równie interesujący będzie budynek Starego Ratusza. Jest zresztą na placu jeszcze jedna ciekawostka — pochodząca z XVI w. fontanna z rzeźbą rycerza Rolanda na wysokim cokole. Figlarz jest z tego Rolanda niemamy i przy tym zagorzały wróg cnoty niewieściej. Sędziwy wiek nie na wiele już pozwala, więc swa niechęć manifestuje przynajmniej raz w roku — w noc wigilijną. Jeśli wówczas u podnóża cokołu znalazłaby się jakaś dziewczina, naraziłaby się na spory afront. Stary kamienny Roland odwraca się bowiem wtedy tyłem do nieboraczki.

Może to i legenda — może nie. Sprawdzić nie mogłem, a zresztą

— patrząc na wspaniałą urodę bratysławskich dziewczyn — zrozumiałem jego niechęć do cnoty. Ich uroda i niewymuszona elegancja w sposób jedyny chyba harmonizują z dostojnym urokiem starych uliczek. I podejrzewam, że połączenie to było także natchnieniem bratysławskich architektów. Udała im się bowiem rzecz niepoważna. Zbudowali na nabrzeżu Vojackiego Słowacką Galerię Narodową.

Zbudowali niezapamiętanie. Raczej nadbudowali. Na zabytkowych, o niezwykle lekkich w rysunku arkadach nadbudowali zupełnie nowoczesną bryłę przeszklonej galerii. I udało im się to połączenie, choć rdzenni mieszkańcy wybrzydzą oczywiście na te pomysły tak samo, jak wybrzydzą przed laty na „latający talerz” mostu przed zamkiem.

Za każdym razem, kiedy jestem w Czechosłowacji, podziwiam umiejętność, z jaką przekształca się tam każda piwnica w lokal będący miejscem spotkań setek ludzi. Spotkań, oczywiście, przy słowackim winie. No, bo co można pić innego w mieście, które otoczone jest ciasnym pierścieniem winnic? Jeśli więc znuży cię, gościu, wędrówka po starych uliczkach, zejź w podziemia pod nazwą „Veľká Františkani”, do „Klasztornej”, „Pod Baszą” lub którejkolwiek z kilkunastu innych. Możesz też, jeśli nad wino przeladasz piwo, skosztować wyrobianego tylko tutaj „Złotego bażanta”. Nie uświadczysz go nigdzie indziej w całej republice, ale przy ul. Vysokiej możesz wstąpić pod którąkolwiek wież, a wyjdiesz na pewno zadowolony.

Możesz także zaskosztować w Bratysławie wrażeń zupełnie nie-wyższych. W leśnym masywie wzgórza Koliba, na którym stoi uruchomiona w ubiegłym roku wyniosła wieża telewizyjna, kręte drogi zaprowadzą cię do „Expo”. Fredi i Miro uracza cię tam, drogi smakoszu rzeczami tak niezwykłymi, że zaczniesz rozumieć zamilowanie praojców do dobrze zastawionego stołu. W dodatku gra tam najlepsza chyba w całej Słowacji orkiestra cygańska.

A dlaczego „Expo”? Ta leśna

koliba zbudowana została bowiem na montrealską wystawę światową i potem przeniesiona w całości w bratysławskie lasy. Uprzedzam jednak od razu: jeśli nie masz w Bratysławie wpływowego przyjaciół najlepiej zrobisz zamawiając sobie w „Expo” stolik na dwa tygodnie wcześniej.

Możesz jednak skosztować i innej kuchni. Pamiętaj, przecież, że Pozsony, a potem Preszburg, był stolicą Węgier. Wpływy węgierskie znajdziesz więc na każdym kroku. Winiarz w hotelu „Carlton” wiozący mnie na górę nazywa się Janosz Horvath, a w książce telefonicznej Horvathów mrowie. Niedaleko zresztą od hotelu przy ul. Michalskiej, znajduje się gmach, w którym przez 300 lat zbierał się sejm węgierski.

Zupełnie, jak na Węgrzech, poczujesz się jednak jadąc trzydzieści kilometrów od miasta na wschód. Tam znajduje się Czarda Kondorosz — królestwo papryki, pieprzu i węgierskiego wina. No i muzyki. Zblądniłem się tylko, pytając cymbalistę czy są Słowackami czy Madziarami. Wyrabiał z miejsca: Myszem Słowaci. Igen! Wszystko było jasne.

Zostawmy już jednak te historyczno-gastronomiczne wrażenia. Musimy pamiętać, że stolica Słowacji to także królestwo wielkiego przemysłu. Od wschodu zamka przecięć panoramę miasta ogromny, płujący w niebo ogniem kompleks Slovnaftu — słowackiej petrochemii. Jest to też siedziba Słowackiej Akademii Nauk i sześciu wyższych uczelni. To wreszcie ważny port na Dunaju, a mówiąc prościej — centrum życia politycznego, społecznego, naukowego i kulturalnego Słowacji.

350-tysięczna Bratysława, gdy spojrzeć na nią z góry, prezentuje się zaskakująco. Uderza ogromem swej powierzchni, urozmaiconiem terenu, a przede wszystkim — niezwykłym rozmachem, z jakim rozbudowuje się w styżę stłite strony. Poznałmy Stare Miasto z jego zabytkami i ciekawostkami — teraz chce was zabrać na wędrówkę po nowej zupełnie innej Bratysławie. Ale to już następnym razem.

LESZEK RUDNICKI



Na zdjęciu: Bratysława, centralny plac im. Słowackiego Powstania Narodowego.

Zgierski „Transportech” dla przemysłu Zmechanizowany transport — lżejsza praca

ZGIERSKI „TRANSPORTECH” w swej nowej siedzibie wyposażony został w moce produkcyjne niezbędne do specjalizowania się w produkcji urządzeń zmechanizowanego transportu wewnętrznego dla przemysłu lekkiego. Osiągnięty z końcem 1976 r. docelowe zdolności produkcyjne, zakład ten dostarczał przemysłowi urządzeń o wartości 185 mln zł w tym roku jego produkcja osiągnie wartość 282 mln zł, a w 1978 r. — 300 mln zł.

Dziś zakład zgierski (włączony do kombinatu Zjednoczonych Zakładów Urządzeń Technicznych „Uniprot” produkuje jeszcze sporo urządzeń transportu ręcznego (wózki pojemniki itp.). Ich odbiorcami są zakłady przemysłu lekkiego, których warunki lokalowe na razie nie pozwalają na instalację całych kompleksów transportu zmechanizowanego.

W nowych zakładach — „Próchniku”, „Verze”, „Czerze”, „Danie”, w Fabryce Dywanów w Kowarach — pracują już najnowsze urządzenia, otrzymują je także modernizowane zakłady im. Marchlewskiego i Obrońców Pokoju oraz „Skogar”. Nowoczesny transport zmechanizowany — przenośni-

ki taśmowe do przenoszenia skrzyń i paczek, przenośniki odziny stosowane w szwalniach, ciągniki szynowe do ładunków ciężkich, przenośniki podłogowe, regały zmechanizowane wysokiego składowania palet w magazynach — to kierunek produkcji fabryki zgierskiej, uzależniony od potrzeb przemysłu lekkiego na najbliższe lata. Cała rzecz w tym, by te urządzenia — eliminujące z hal produkcyjnych najcięższe czynności fizyczne — trafiły nie tylko do nowych zakładów, lecz by coraz szerzej uwzględniane były w programach modernizacji zakładów przemysłu lekkiego. Zgodnie z oczekiwaniami i postulatami założ.

M. Kr.

Różne

NAPRAWIA uszkodzoną garderobę Artystyczna Czerwona, Włocławskiego 23, Frankowska 14983 g

POSIADAM samochód osobowy, większa gotówka, wolny czas — oczekuje rozprawy Oferty „15059” Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM samochód osobowy i wolny czas, oczekuje rozprawy Oferty „14962” Prasa, Piotrkowska 96

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć o treści: „Wyrob Szydłowski, Rogala — Mistrz Łódź, Plac Kościelny 8, tel. 571-01” 14930 g

ELŻBIETA Jabłońska zgu-biła leg. studencką nr 7916 wydaną przez UL 15005 g

ZGUBIONO leg. służbową na nazwisko Zbigniew Onufrazk, Saliwadore Al-lende 11 15016 g

ZGINAŁ brązowy bokser Odprowadzić za wynagrodzeniem. Jaskrowa 34 15052 g

JADWIGA Trzepizur zgubiła leg. studencką nr 12035/L wydaną przez AM 14995 g

POSIADAM dom wolno stojący, boza terenem Łódź — oczekuje rozprawy Oferty „15021” Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM dom wolno stojący, boza terenem Łódź — oczekuje rozprawy Oferty „15021” Prasa, Piotrkowska 96

PAULINA Pogorzelec zgubiła leg. studencką 1335 PWSM 14909 g

30 CZERWCA br. około godz. 17, pozostawiono w „Nysle” na trasie Warszawa — Łódź portmonetkę z pewną sumą pieniędzy Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Łowicz, Łódź Ka 40 14941 g

1 LIPCA br. zgubiono karton z golfami na ul. Kopcińskiego. Zwrot za wynagrodzeniem, Wilcza 9 m. 48, Różycki. 15011 g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć o treści: „Maria Urbanowska 412 m. Łódź, lekarz-dentysta Łódź, ul. Nowa 52” 15000 g

PRZYBLAKAŁ się wyżeł (suka). Tel. 418-82, po 18 15056 g

BIURO Matrymonialne „Jura” prowadzi psychologicz. Adresy wysyłam try skawicznie. Busko Zdrój, skrytka 92 1960 k

ZASADNICZE SZKOŁY BUDOWLANE Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa

PRZYJMUJĄ ZAPISY UCZNIÓW NA ROK SZKOLNY 1977 - 1978

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 1
Łódź, ul. Przędzalniana 66

- kierunek 2-letni: betoniarz-zbrojarz — 15 — 17 lat, posadzkarz — 17 lat, malarz budowlany — 15-17 lat, dekarz-błacharz — 17 lat
- monter zewnętrznych sieci budowlanych — 17 lat
- kierunek 3-letni: ślusarz-spawacz — 15 lat

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA NR 2
Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8

- kierunek 2-letni: murarz — 15-16 lat, cieśla — 16 lat, monter konstrukcji żelbetowych — 17 lat, monter wewnętrznych instalacji budowlanych — 15-16 lat
- kierunek 3-letni: elektromonter — 15 lat, stolarz — 15 lat, mechanik maszyn budowlanych — 15 lat

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- 4 fotografie,
- karta zdrowia od lekarza szkolnego.

Zamiejscowi uczniowie mają zapewnione miejsce w Internacie P. ukończeniu szkoły absolwenci mają zagwarantowaną pracę w swoim zawodzie miejsce w hotelu robotniczym i możliwość dalszej nauki w Technikum Budowlanym dla Pracujących LZB oraz w Średnim Studium Zawodowym.

ZAPISY PRZYJMUJĄ SEKRETARIATY SZKOŁ.

1943-k

PRZETARG

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „LOKATOR” w Zduńskiej Woli OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na rozbiórkę budynków mieszkalnych położonych w:

1. Zduńska Wola, ul. Lipowa nr 31 — budynek mieszkalny, murowany kryty papą z naniesieniami. Cena wywoławcza — 9.000 zł.
2. Zduńska Wola, ul. Lipowa nr 35 — budynek mieszkalny, murowany kryty papą z naniesieniami. Cena wywoławcza — 11.300 zł.

a) uwaga — oba budynki parterowe jednorodzinne.

Budynki można oglądać w dni robocze w godzinach od 10 do 14, po zgłoszeniu się do sekcji inwestycji Spółdzielni Mieszkaniowej w Zduńskiej Woli, przy ul. Łaskiej 46, pokój nr 5.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w w.w. dziale inwestycji. Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej.

Wpłaty należy dokonać w kasie Spółdzielni.

Przetarg odbędzie się dnia 25 lipca 1977 roku w budynku Spółdzielni w Zduńskiej Woli, przy ul. Łaskiej 46 — sala narad o godzinie 10.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne.

Nabywca zobowiązany jest własnymi siłami rozebrać obiekty i uporać plac po rozbiórce budynków i naniesieniu w terminie podanym przez Zarząd Spółdzielni.

1837-k

SZANSA ZDOBYCIA ZAWODU

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO IM. PŁK H. TORUŃCZYKA „SKOGAR” W ŁODZI

ZATRUDNIĄ ZARAZ

w celu przyuczenia do zawodu

OBUWNIKA PRZEMYSŁOWEGO I SZWACZA ODZIEŻY SKÓRZANEJ,

absolwentów liceów ogólnokształcących i osoby z ukończoną szkołą podstawową w wieku powyżej lat 18.

Okres przyuczenia w zawodzie OBUWNIKA PRZEMYSŁOWEGO trwa około 2 miesięcy, a w zawodzie SZWACZA ODZIEŻY SKÓRZANEJ — 4 miesiące.

W okresie przyuczenia do zawodu kandydaci otrzymują wynagrodzenie wg obowiązujących stawek jak dla stażystów szkół ogólnokształcących lub przewidzianych w taryfikatorze płac dla pracowników przyuczających się do zawodu.

Po zakończeniu okresu szkolenia zapewnia się pracę w nowo budowanym nowoczesnym zakładzie obuwniczym i odzieżowym skórzanej w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej. Zawód obuwnika przemysłowego i szwacza odzieży skórzanej zapewnia stałą pracę w dobrych warunkach.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

DZIAŁ KADR I SZKOLENIA ZAWODOWEGO, ŁÓDŹ, UL. WÓLCZAŃSKA 12, TELEFON 293-93, WEW. 40 i 42.

1958-k

Program telewizjów Próby, debiuty, nagrody Zwiastuny nowych seriali Dzień na planie filmowym

Co oni dają w tym programie? - Puściliby film, a nie jakieś krotki. Na temat TV w taki i podobny sposób rozmawia się w domu w czasie rodzinnych godzin przed telewizorem, w tramwaju, w pracy. Każdy ma swoją koncepcję programu. Zwłaszcza zaś filmowe wymagania mają się często z tym, co oglądamy na małym ekranie.

„Oni” - ci, co to ponoszą winę za nasze kwaśne miny - postanowili odwrócić rolę. I tak w dniu 24 lipca „onimi” będziemy my, telewizyjni. Ułożymy sobie program tak jak będziemy chcieli, a że zawsze chcemy filmów, dużo filmów, możemy sobie kazać tyle, ile tylko zmieści się w II programie, od rana do wieczora.

Wybierać jest w czym. Telewizja spisała listę tych filmów, które otrzymały nagrody, odeszły się uznaniem i propozycje plebiscyt. Zatem wybieramy spośród tego, co najlepsze w szpiterze TV. Zaczynamy od pozycji dla najmłodszych: „Do przerwy 0:1” reż. S. Jędrzyk, „Gruby” reż. W. Florka. Teraz coś z seriali (oczywiście możliwa będzie emisja jednego odcinka, więc jeśli ma się ulubiony, warto podać tytuł): „Chłopcy” reż. J. Rybkowski, „Czterdziestolatek” reż. J. Grudy, „Cztery pancerni i pies” reż. K. Natęckiego, „Daleko od szosy” reż. Z. Chmielewskiego, „Droga” reż. S. Chęcińskiego, „Doktor Ewa” reż. H. Kluby, „Dyrektorzy” reż. Z. Chmielewskiego, „Hrabina Cosel” reż. J. Antczaka, „Kolumbowie” reż. J. Morgensterna, „Najważniejszy dzień życia” reż. A. Konica, S. Szyski, R. Bera, „Stawka większa niż życie” reż. J. Morgensterna i A. Konica, „Wojna domowa” reż. J. Grudy.

Jeszcze przydałyby się jakiś film fabularny zrealizowany w TV. Może więc: „Awatar” reż. J. Majewskiego, „Chłopcy” i „Domy z deszczu” reż. R. Bera, „Dwoje bliskich obcych ludzi” reż. W. Haupego, „Dziewczyny do wzięcia” reż. J. Kondratiuka, „Góry o zmierzchu” reż. K. Zanussiego, „Ja gorę” reż. J. Majewskiego, „Karetka” reż. Z. Leśniaka, „List” reż. K. Rogulskiego, „Niedziela Barabasy” reż. J. Kondratiuka, „Niedzielne dzieci” reż. A. Holland, „Ojciec” reż. J. Hoffmana, „Personel” reż. K. Kieślowskiego, „Upiór” reż. S. Lenartowicza, „Wyjazd służbowy” reż. A. J. Piotrowskiego.

Teraz jeszcze raz czytamy tytuły i już ustalona lista własnych propozycji przesyłamy pod adresem: Telewizja Polska, 00-950 Warszawa, skrytka pocztowa 35, z dopłatą

skiem „Mój film na antenie”. I tak oto 24 bm. będziemy mieli co sami ustalić. Cały II program należy do telewizjów.

TV ma również sporo, tym razem już własnych propozycji, na 21 i 22 lipca (program II). Także nie zabraknie filmów. Będą to pozycje prezentowane pod wspólnym hasłem „Próby, debiuty, nagrody”. Odnajdujemy zatem tytuły, aby nie umknęły uwadze. Warto wszak zapamiętać start przyszłej czołówki filmowej. I tak zobaczymy: „Czy jest panna na wydaniu”, reż. J. Kondratiuka, film o chłopaku, który wraz ze swym „krzesnym” poszukuje żony. Jedną z głównych ról gra R. Kiosowski. „Oczy uroczone”, reż. P. Szulkinia, są impresją poetycką zblizną klimatem do znanego jego filmu krótkometrażowego „Dziwce z ciętym”. W roli głównej L. Herdenga. „Przeplynie rzeka”, reż. T. Kijanińskiego z H. Talarem, R. Hanin i R. Walczewskim to adaptacja prozy Kawalca. „Odezwi się”, reż. R. Zurowskiego jest filmem zrealizowanym na podstawie reportażu K. Kąkoliewskiego, pierwszy odcinek serialu „Lekarze”, no-



Niedawno oglądaliśmy Jana Szczepańskiego w „Przeprasam, czy tu biją”. Niebawem zobaczymy go w „Powrocie”, reż. F. Bajona, gdzie zagrał główną rolę.

si tytuł „Wyseka góra”, reż. A. Titkow. W roli głównej E. Lubaszko. „Powrót”, reż. F. Bajona to historia 30-letniego boksera, walczącego o swoją pozycję. Postać nr 1 jest Jan Szczepański. „Trochę wielkiej miłości”, reż. P. Kędzierskiego jest historią kobiety i mężczyzny, których przed laty łączyła miłość. Obejrzymy jeszcze „Kradzież”, reż. P. Andrejewa. W tym filmie grają m. in.: P. Kownacki i Z. Kozien.

Atrakcją w programie 21 i 22 lipca będą wizyty w Wytwórni Filmów Dokumentalnych na planie serialu J. Morgensterna „Polskie drogi”. Program stamtąd prowadzi: odtwórca głównej roli - K. Straszburger oraz B. Sobczuk i A. Chrzanowski. W czasie świątecznych dni będziemy mieli też okazję zobaczyć pierwsze odcinki nowych seriali: „Wakacje”, reż. Annetty Olsen (wg J. Putramenta) i „Noc i dzień”, reż. J. Antczaka. A że wszystkie te informacje przygotowała na konferencji prasowej Redakcja Filmów Fabularnych Telewizji Polskiej w Warszawie, dodajmy jeszcze, że już wiadomo także kto zastąpi „Janosika”, którego dzieje oglądamy na ekranie w poniedziałki. Otóż „zmieni” go pan Wołodyjowski. „Przygody pana Michała” siedzący będzie od 25 bm. (jednorazowo po dwa odcinki). Zapowiada się jeszcze wiele filmowych premier i wznowień, ale na razie nie ustalono jeszcze terminów. Powtórzymy więc tylko raz jeszcze, że 24 bm. program zależy od nas.

RENATA GRZELAK

PIĄTEK, 3 LIPCA

PROGRAM I

8.00 Sygnały dnia, 8.00 Wiad. 8.05 Komentarz, 8.10 Estrada przyjaźni, 9.00 Lato z radiem, 9.30 Teatr PR: „Ogniem i mieczem”, 10.00 Lato z radiem, 11.45 Tu radio kierowców, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Poznań na muzycznej antenie, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 U przyjaźni, 13.05 Popularne miniatury muzyczne, 13.15 Motospawy, 13.30 Katalog wydawniczy, 13.35 Rep. z XII Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chórnej w Międzyzdrojach, 13.55 Aktualności kulturalne, 14.00 Studio „Gama”, 14.20 Sport to zdrowie, 14.25 Studio „Gama”, 15.00 Wiad, 15.05 List z Polski, 15.10 Studio „Gama”, 16.00 Tu Jedyńka, 17.30 Radiokurier, 18.00 Tu Jedyńka d.c., 18.25 Tu radio kierowców, 18.33 Rep. z Festiwalu Pieśni Żołnierskiej w Kotorze, 19.00 Dziennik, 19.15 Warszawska Ork. PR i TV, 19.40 z aktorskiego śpiewnika, 20.00 Wiad, 20.05 Melodie lat 70, 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy, 21.00 Wiad, 21.05 Kronika sportowa, 21.15 Komunikaty Totalizatora Sportowego, 21.18 Dźwiękowy plakat reklamowy, 21.33 Utwory St. Moniuszki, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.20 Tu radio kierowców, 22.23 Zespół „Aro Life”, 22.30 Pasje, podróże, przygody, 22.45 Minirecital Danuty Rinn, 23.00 Minut dzień.

PROGRAM II

7.30 Wiad, 7.35 „Moim zdaniem” - aud. public. 7.45 Informacje o programach PR i TV, 7.50 P. Czajkowska, 8.00 Tu Jedyńka, 8.30 My 77, 9.40 „Święte lato” - dia przedśroczki, 10.00 Biografie niezwykłe - Władysław Jabłonowski - czarny generał, 10.30 F. Schubert - i Uwertura D-dur „W stylu włoskim”, 10.40 „Gospodarze” - aud. J. Dabrowskiego, 11.00 Wakacje melomana, 11.30 Wiad, 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym, 11.45 Od Tatr do Baltyku, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wakacje melomana, 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” - magaz. Z. Mrozek (L), 12.45 Rytm i melodie świata, 13.20 Muzyczne wycinanki, 13.30 Wiad, 13.35 Wokół spraw naszego stołu, 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy, 14.10 Wieści, lenie, nowoczesnie!, 14.25 Tu Radio Moskwa, 14.45 Panorama orkiestr francuskich, 15.30 Radioferie, 16.10 Antologia sonaty fortepianowej, 16.40 Aktualności dnia (L), 16.55 Chwila muzyki (L), 17.00 Amatorskie zespoły przed mikrofonem, 17.20 „Haben sua fata libelli” - dzieje starożytności, 17.30 Wiad, 17.40 „Lekcja obywatelskiego” - rep. lit. 18.00 Nowiny i nowinki muzyczne, 18.25 Chwila muzyki, 18.30 Echa dnia, 18.40 Antena nowatorów - „Dewizy za myślenie”, 19.00 Nowe nagrania radiowe, 19.30 Odtworzenie koncertu Ork. Symfonicznej Radia Durskiego, 20.10 Wiedziame z radia, 20.30 D.c. koncertu, 21.30 Dziennik, 21.40 Korespondencja z zagranicy, 21.45 Wiad, sport, 21.50 Komunikaty Totalizatora Sportowego, 21.53 Śpiewka G. Brassens, 22.00 Teatr PR: „Inżynier na sprzedaż” - słuch, 22.50 Narodziny muzyki konkretnej, 23.30 Wiad.

PROGRAM III

6.00 Wiad, 6.05 Muzyczna zegarynka, 6.30 Polityka dla wszystkich, 6.45 Muzyczna zegarynka, 7.00 Ekspres przez świat, 7.05 Muzyczna zegarynka, 7.30 Deszcz pada, słoneczki, 7.40 Muzyczna zegarynka, 8.00 Ekspres przez świat, 8.05 Sztuka aranżacji - W. Karolak, 8.30 Co kto lubi, 9.00 „Dziennik panny służącej” - odc. pow. 9.10 Kiermasz płyt, 9.30 Nasz rok 77, 9.45 Dyskoteka pod gruszą, 10.30

Ekspres przez świat, 10.35 Dyskoteka pod gruszą, 11.00 Życie rodzinne - magazyn, 11.30 Muzycali i jazz manli, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Za kierownicą, 13.00 Powtórka z rozrywki, 13.50 „Szarżanka” - odc. pow. 14.00 Lato w Filharmonii, 15.00 Ekspres przez świat, 15.05 Program, 15.10 Z archiwum włoskiej piosenki, 15.30 Barwy lubuskiej kultury, 15.50 600 sekund dla zespołu Creedence Clearwater Revival, 16.00 Jam session pod gruszą, 16.45 Nasz rok 77, 17.00 Ekspres przez świat, 17.05 Muzyczna poczta UKF, 17.40 Reportaż, 18.00 Muzykobranie, 18.30 Polityka dla wszystkich, 18.45 Przebieg czterdziestolatek, 19.00 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym - „Ślawa i chwala” J. Iwaszkiewicza, 19.30 Ekspres przez świat, 19.35 Opera tygodnia - J. Massenet - „Don Kichot”, 19.50 „Dziennik panny służącej” - odc. pow. 20.00 Interadio - magazyn aktualności muzycznych, 20.45 Tematy filmowe gra Ork. Paula Mauriana, 21.00 Wieczór autorski - spotkanie z K. Białym, 21.30 Błęszy od ciebie bluesa, 22.00 Fakty dnia, 22.06 Gwiazda siedmiu wieczorów - Sergio Mendes, 22.15 Trzy kwadransy jazzu, 23.00 Wiersze J. Harasymowicza, 23.05 Koncert tylko dla melomanów - Muzyczne lata w Aspen, 23.50 Na dobranoc śpiewa Mills Brothers, 24.00 Koniec programu.

PROGRAM IV

12.00 Wiad, 12.05 Wakacje melomana, 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje”, 12.45 Giedzia City, 13.00 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach, 13.25 Z radiowej fonoteki muzycznej, 13.50 Wszystkie utwory na własną rękę, 14.00 Wiersze J. Harasymowicza, 14.20 Omówienie programu literackiego, 14.25 „Tajemnice prozy Stefana Flukowskiego”, 14.45 Szkice do portretu S. J. Lecca, 14.55 „Autostop” - fragment pow. S. H. Northa, 15.15 „Sady nieostateczne” - cykl niepełny o poetach i poetach, 15.35 Muzyka, 15.40 „Najwyższe w zremios!” - „Poezja to las” - o sztuce przekładu młwł W. Makłow. 16.00 Wiad, 16.05 A. Vivaldi: Concerto grosso a-moll, 16.20 3 lekcja jez. łacińskiego, 16.40 Aktualno-

ści (L), 16.55 Chwila muzyki (L), 17.00 Łódzkie zespoły rozrywkowe (L), 17.15 „Gdzieś w województwie” rep. folklorystyczny, 17.35 Festiwalowe reminiscencje „Opole 77”, 18.00 „Wakacje na własny rachunek” - aud. 18.15 Radoreklama (L), 18.25 Lekcja jez. hiszpańskiego, 18.40 Sztuka dyskusyjowa, 19.00 Szkoła mistrzów, 19.15 Lekcja jez. rosyjskiego, 19.30 Odtworzenie koncertu Ork. Symfonicznej Radia Durskiego, 20.10 Wiedziame z radia, 20.30 D. c. koncertu.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Lokis” - film fab. prod. pol. 14.55 Wakacyjne Kino Młodych - z cyklu: Historia kamerki pilsana, „Sztafeta pokoleń” - film dok. prod. pol. reż. Janusz Kłdawka (kolor), 16.00 Obiektyw, 16.20 Dziennik, 16.30 Zapraszamy na stadion, 17.00 Dla dzieci: Lato z księżką, 17.30 Słuta z ziemi ojczystej - film folklorystyczny TV Czechosłowackiej, 18.10 Kopernik - cz. I pt. „Niebo” - film fab. TP, 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży, 19.30 Wieczór z dziećmi, 20.00 XI Festiwal Pieśni Żołnierskiej - Kolobrzeg 77 - pre miery, 22.05 Teatr Małych Form - August Strindberg - Pierwsze ostrzeżenie - reż. A. Zapicki, Wyk. Z. Kucówna, A. Zapicki, A. Gordon-Górecka, M. Zajczkowska, 22.40 Poradnik zmotoryzowanego turysty, 22.50 Dziennik.

PROGRAM II

14.20 Pegaz - powt. 15.05 Towarystwo Wiedzy Powszechnej, 15.30 Teatr Sensacji - Edgar Wallace - Człowiek, który zmienił nazwisko (powt.), 16.45 Tajemniczy świat przyrody - Paradoxy i dylematy, 17.40 Kobiety Ich życia - Samotny jak nikt - scenariusz i prowadzenie: Barbara Wachowicz, 18.40 Studio PI (L), 19.00 Dobranoc, 19.30 Wieczór z dziećmi, 20.30 Tydzień Filmów Czechosłowackich - Co ważne w życiu - film fab. 22.00 24 godziny, 22.10 Studio Sport - Turystyka i wypoczynek.

303-04 NTU odpowiada

NA OGÓLNYCH ZASADACH

O. B.: Moje dziecko od wczesnego dzieciństwa jest inwalidą II grupy. Po zmianie przepisów przyszedł mi na nie podwyższony dodatek rodzinny do renty w kwocie 100 złotych oraz 500-złoty dodatek pielęgnacyjny. Chcąc przygotować jakąś syna do życia postarałam się o pracę nakładczą, którą wykonuje pod moim nadzorem. Proszę o poinformowanie mnie czy takich dzieci jak syn, również dotyczą przepisy ustalające górny granicę zarobków i co będzie jeśli zostanie ona przekroczona? Czy zostanie ona automatycznie wstrzymana pomimo ZUS?

RED.: Zasiłek, ewentualnie dodatek rodzinny przysługuje tylko na te dzieci (o ile spełniają i inne warunki), które osiągają dochody z tytułu pracy w kwocie nie przekraczającej połowy najniższej płacy w gospodarce uspołecznionej. A ta wynosi obecnie 1400 zł miesięcznie.

wysoką rentę inwalidzką. Dopóki syn był w szkole średniej, płacił mi bez przeszkód ustaloną dobrowoli kwotę. Teraz jednak odmówił dalszej pomocy materialnej i żąda, by syn poszedł do pracy i zrezygnował ze studiów. A to na tej podstawie, że z renty nie można potrącać żadnych należności. Nawet na cele alimentacyjne. Czy jest wobec tego sens kierowania sprawy do sądu?

RED.: Jest, bo alimenty są to należność, która wbrew temu co twierdzi pani mąż, podlega potrąceniom i z renty. Oczywiście rozpatrując wniosek sąd weźmie pod uwagę obecną dochody męża i dostosuje wysokość zasadzonych alimentów do jego dzisiejszych możliwości płatniczych. Górna granica potrąceń dokonywanych z renty na cele alimentacyjne nie może bowiem przekraczać 2/5 pobieranych świadczeń ZUS. (h)

Gdyby zatem syn pani za wykonywaną pracę nakładczą otrzymywał więcej niż 700 zł miesięcznie, oba dodatki, jakie otrzymuje pani przy rencie zostałyby zawieszono. 500-złoty dodatek nie stanowił bym odrębnego świadczenia, lecz jest w przypadku dzieci zaliczonych do I lub II grupy inwalidów częścią składową dodatku rodzinnego. (h)

ALIMENTY A RENTA

K. S.: Mąż, który niedawno wyprowadził się z domu i zamierza założyć nową rodzinę, po wypadku otrzymał dość

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 5 lipca 1977 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu w wieku lat 79

S. + P. BRONISŁAW RABA kapitan WP w st. spoczynku

uczestnik drugiej wojny światowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi orderami i medalami pamiątkowymi.

Wyprowadzenie żrógich nam zwłok nastąpi dnia 8 lipca br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza - Dół, o czym powiadamy w głębokim smutku ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Dnia 4 lipca 1977 roku zmarł nagle przeżywszy lat 70 nasz ukochany Mąż i Ojciec

S. + P. WOJCIECH ALEKSANDER ZACZYŃSKI

Msza św. za spokój duszy Zmarłego odprawiona zostanie w kaplicy cmentarza św. Wincentego na Dolach, w dniu 5 lipca 1977 r. o godz. 16, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok do grobu. O smutnych tych obrzędach powiadamy poграzeni w głębokim bólu ZONA, CÓRKA z MĘŻEM, SYN i POZOSTAŁA RODZINA. Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 lipca 1977 roku odeszła od nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie w wieku lat 77, nasza ukochana Mama i Babcia

S. + P. ANNA WESOLOUCHA z domu MAŁCZUK

komatant II wojny światowej. Pogrzeb odbędzie się dnia 8 VII, br. o godz. 17 na cmentarzu Wojskowym na Dolach, o czym zawiadamiamy

MAŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 VII, br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Franciszka na Chojnach.

CÓRKA z MĘŻEM I WNUCZKA

Advertisement for 'Lalka na Łańcuchu' by Alastair MacLean, featuring a large image of the book cover and promotional text.

Tragedy story text starting with 'Zaraz wrócił, majorze. Z początku jest nieśmiała przy obcych. Tylko z początku...' and continuing with a narrative about a woman and a man.